



Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

WYDANIE: A,

NAKLAD: 147.106

Gazeta LUBUSKA

BIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXVI
Nr 287 (8172)

Zielona Góra - Gorzów
PONIEDZIAŁEK, 19 GRUDNIA 1977 R.

CENA:
1 zł

Spotkanie Edwarda Gierka z laureatami X TMMT

WARSZAWA, PAP.

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek spotkał się 17 bm. z 25-osobową grupą najwybitniejszych laureatów — organizowanego w ub.r. po raz dziesiąty — Turnieju Młodych Mistrzów Techniki.

W spotkaniu udział wzięli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch i sekretarz KC PZPR — Zdzisław Zandarow ski.

Obecni byli: minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Sylwester Kaliski, prezes Rady Głównej NOT — Aleksander Kopec, sekretarz CRZZ — Stanisław Szkraba.

Laureatów turnieju, w którym uczestniczyło w ub. r. ponad 91 tys. osób — młodych robotników i rolników, techników i inżynierów, studentów i uczniów, pracowników zaplecza naukowo-badawczego reprezentowało 25 osób.

O dorobku 10 lat Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, o rezultatach jubileuszowej edycji konkursu poinformował przewodniczący Rady Głównej FSZMP, przewodniczący ZG ZSMP — Krzysztof Trebasiewicz, w latach 1967 — 1976 wzięło u-

dział w turnieju ponad 394 tys. młodych nowatorów, którzy zgłosili ponad 371 tys. projektów wynalazczych, wniosków racjonalizatorskich, użytecznych prac dyplomowych i pomysłowych technicznych. Ponad 4,5 tys. zgło-

(Ciąg dalszy na str. 4)



BILANS: PRZYSPIESZENIA 77 OTWARCIA 78

Elterma Świebodzin: skuteczne myślenie - nawyk programowy

Dobiegający kresu rok był dla świebodzińskiej Eltermy bardzo pomyślny. Nastąpił wielokrotny wzrost eksportu, zwłaszcza do krajów drugiego obszaru płatniczego, a także Związku Radzieckiego. Eltermowskie piece ustabilizowały się na nowych rynkach zbytu, a czym świadczą do- wodnie kontrakty na rok przyszły.

Założa opanowała licencj- ne technologie i wyroby, a nawet w wielu wypadkach potrafiła ulepszyć szereg de- tali.

Sytuacja materiałowo-su- rowcowa narodziła, już od roku ubiegłego, określone kie- runki rozwoju racjonalizacji

skiemu na terenie zakładu. A warto przy tym wiedzieć, że racjonalizatorzy z Elter- my zaliczają się do czołówek krajowej. Liczba wdrożonych wniosków, pomysłów, uspra- wnień, a nawet patentów El- termy mogłaby obdzielić kil- ka zakładów przemysłowych — i to tylko w ciągu jedne- go roku.

Produkowane obecnie pie- ce są średnio o 40 procent lżejsze od wyrobów, które opuszczały zakład jeszcze przed parą laty. Tak wyraź- ne „odchudzenie”, a jedno- cześnie podniesienie jakości produkcji, było następstwem wprowadzenia produkcji li- cencyjnej, doskonalenie nie- ustatnie w toku procesu wy- twarzania.

Do szeroko pojętej racjo- nalizacji przywiązujemy wiel- kie znaczenie — mówi dyrek- tor naczelny zakładu Cze- sław Zieba. — Praktycznie biorąc, wyniki działalności ra- cjonalizatorskiej wprowadza- my do planów i — musimy to wiedzieć — dobrze na tym wychodzimy. Tegoroczne za- dania wykonaliśmy we wszystkich wskaźnikach eko-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Dalsze nowości z «Polskiej Wełny»

Zakładowa komórka wzor- nictwa «Polskiej Wełny» w Zielonej Górze przygotowuje do produkcji przemysłowej, już na pierwszy kwartał roku przyszłego, tkaniny narzu- towie o lubuskich motywach ludowych. W ciągu najbliż- szych miesięcy ukaże się w sprzedaży 150 tys. mb. tych tkanin. Projekty oparto o autentyczne wzory, przecho- wywane od wielu lat na Zie- mi Lubuskiej.

Ostatnio znalazły się także w sprzedaży, wprowadzone po raz pierwszy na rynek przez «PW», tkaniny sukien- kowe, poliestronowe — wisko- zowe typu ristique, w pasy i kraty. Imitujące produkt- starych włoskich tkanin.

Z innych ciekawszych nowo- ści włókienniczych, które już lada dzień będą w sprzedaży, warto zwrócić uwagę na tkaninę ubraniową, ostatnio bar- dzo modną, typu safari.

(sz)

Na finiszu budowy

Rozpalenie pieca zawieszinowego w hucie «Głogów N»

LEGNICA, PAP.

W Hucie Miedzi „Głogów II” 17 bm. zapalono palniki w gotowym już i w pełni sprawnym pod względem tech- nicznym piecu zawieszino- wym, stanowiącym serce no- wego zakładu.

Po upływie 3 tygodni roz- grzany piec zawieszinowy no- wej huty włączony zostanie do normalnej eksploatacji. Rozpoczną się stopniowe „podawanie” koncentratu i wytop miedzi elektrolitycznej.

Dzięki uruchomieniu „Gło- gowa II” produkcja miedzi elektrolitycznej w naszym kraju wzrośnie do ok. 430 tys. ton rocznie. Niemal 1/4 z te- go dostarczy nowy zakład.

8 mln ton towarów przetrasportowano Odrą w br.

WROCLAW, PAP.

Mimo zimowej pogody nie- przerwanie trwają przewozy towarów Odrą. W połowie grudnia na „leżniku” przed- siebiorstwa po raz pierwszy w jego historii odnotowano transport 8-milionowej tony towarów w ciągu jednego ro- ku.

Ostry finisz ponad 2-tysiec- nej żłogi uwieczony zosta- nie w br. dużym sukcesem. Do końca roku Odrą przewie- zionych zostanie jeszcze ok. 400 tys. ton towarów. Tym sa- mym żłoga w pełni wykona- nym zaplanowane w br. o po- nad 40 procent w porówna- niu z rokiem ubiegłym.

Sejm PRL uchwalił NPSG i ustawę budżetową na 1978 rok

☆ Przemówienie Piotra Jaroszewicza ☆ Przyjęcie trzech ustaw o morzu terytorialnym PRL, polskiej strefie rybołówstwa morskiego i szelfie kontynentalnym ☆ Interpelacje poselskie ☆ Zmiany w składzie Rady Ministrów

WARSZAWA, PAP.

17 bm. Sejm PRL zakończył dwudniowe obrady. Sejm podjął uchwałę o Narodowym Planie Społeczno-Gospo- darczym na 1978 r. oraz uchwalił przyszłoroczny budżet państwa.

Priorytety planu 1978 kon- centrują się na podstawowych kierunkach: wzbogacaniu rynku, przyspieszaniu bu- dowlnictwa mieszkaniowego, rozwoju gospodarki żywno- ściowej, zwiększeniu eksportu. Podstawowym celem planu jest dalsze podnoszenie po- ziomu życia ludności — co pod- kreślono w debacie poselskiej, w której — w piątek i sobotę — zabralo głos 19 mówców.

W sobotę Sejm uchwalił również ustawy: o morzu terytorialnym PRL; o polskiej strefie rybołówstwa morskie- go; o szelfie kontynentalnym PRL.

Przemówienie
Piotra Jaroszewicza
publikujemy
na stronie 2

Sejm dokonał zmian w skła- dzie Rady Ministrów.

Sprawyodawcy sejmowi PAP piszą:

Sejm wznowił obrady o go- dzinie 9.

W ławach Rady Państwa —

Edward Gierek wraz z prze- wodniczącym Rady Henry- kiem Jabłońskim. W ławach

Nauka - rolnictwu Gorzowskie fermę hodowlaną w dobrych rękach

Państwowe gospodarstwa rolne woj. gorzowskiego, które w szybkim tempie rozwijają fermowy, wielostadny chów bydła, zwłaszcza mlecznego, już w dniu 17 grudnia zrealizowały roczne zadania w sprzedaży mleka towaro- wego, dzięki czemu w regionie tym nie spotyka się więk- szych trudności na lokalnym rynku artykułami mleczar- skimi.

Wedle oceny wojewódz- kiego lekarza weterynarii Zbigniewa Nowaka, pod któ- re go kierownictwem prowadzi- ne są od dwóch lat prace zmierzające do prawidłowe- go zasilania ferm przemy- słowych najbardziej wartości- cymy inwentarzem, w fer- mach krów uzyskuje się du- żą wydajność mleka, chociaż dalszy rozwój wielostadnej hodowli bydła mlecznego wymaga w dalszym ciągu rozwiązań wielu jeszcze pro- blemów weterynaryjnych, zo- otechnicznych i technologicz- nych.

W sobotę z dotychczasowy- mi dorobkiem gorzow- skich ferm hodowlanych, za-

poznawali się przedstawiciel- Wydziału Rolnego i Gospo- darki Żywnościowej KC PZPR — Krzysztof Sobczak oraz Henryk Lis, dyrektor Departamentu Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa. In- teresującą się szczegółowo- doświadczeniami organizacji- nymi w zasilaniu i prowa- dzeniu ferm, goście wysoko ocenili sposoby praktyczne- go rozwiązywania tych nie- łatwych problemów przez go- rzkich specjalistów rolni- ców oraz wzorową pracę bry- gad hodowlanych obsługują- cych te fermę. O tym, że wielostadna ferma hodowla- ne w regionie są w dobrych rękach mówi również sekre- tarz KW PZPR w Gorzowie- Maciej Olejczyk, dziękując ser- decznie za wydatną pomoc i opiekę naukową nad prowa- dzonymi doświadczeniami w skali produkcyjnej, prof. dr. Zenonowi Wachowi z Aka- demii Rolniczej we Wrocławiu oraz doc. dr. Marianowi Królakowi z Instytutu Wete- rynarii w Gdańsku.

Kw.

Sadat ponownie spotka się z Beginem

KAIR, WASHINGTON, PAP.

W Kairze, mimo odrocze- nia do poniedziałku toczącej się tam przygotowawczej kon- ferencji izraelsko - egipskiej, trwają prace ekspertów usta- lających porządek obrad dla tego forum. Jednocześnie pa- nuje atmosfera wycofania na rezultaty waszyngtoń- skich rozmów prezydenta Car- tera z premierem Izraela Be- ginem. Jak oświadczył rzec- znik konferencji kairskiej, Be- gin w drodze powrotnej do Izraela z USA ma zatrzy- mać.

(ada)

(Ciąg dalszy na str. 5)

rządowych — członkowie ga- binetu z premierem Piotrem Jaroszewiczem.

Obrady otworzył marszałek Sejmu Stanisław Gucwa. Kontynuowana była dyskusja nad sprawozdaniem Ko- misji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projek- tach uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodar- czym na 1978 r. oraz ustawy budżetowej na rok przyszły.

W sobotę wypowiedziało się na ten temat trzech posłów: Zdzisław Bałicki (PZPR), Wie- sław Sadowski (bezp.) i Aloj- zy Melich (PZPR).

Mówcy — podobnie jak wszyscy dyskutanci w pierw- szym dniu obrad Sejmu — wyrazili poparcie dla przed- stawionych projektów budże- towego planu i budżetu

(Ciąg dalszy na str. 4)

Plenarne posiedzenia KW PZPR wybierają delegatów na II Konferencję Partyjną

WARSZAWA, PAP.

Rozpoczynają się plenarne posiedzenia komitetów wo- jewódzkich PZPR, które dokonają przeglądu realizacji re- gorocznych zadań, przynajmniej wskazania do planu 1978 r. oraz omówią dorobek, z którym organizacje wojewódzkie idą na II Krajową Konferencję PZPR. Uczestnicy obrad dokonają wyboru delegatów na II Krajową Konferencję PZPR.

17 bm. — jako pierwsze w kraju — obradowało plenum Komitetu Warszawskiego

Wzrośnie wymiana handlowa między Polską i ZSRR

WARSZAWA, PAP.

17 bm. podpisany został w Warszawie protokół o wymia- nie handlowej i płatnościach między Polską i Związkiem Radzieckim w roku 1978.

Zawarty protokół przewi- duje dalszy, bardzo szybki wzrost obrotów towarowych między obu naszymi kraja- mi. Wymiana handlowa osią- gnie w roku 1978 wartość 6,7 miliardów rubli i będzie wyż- sza od ustalonej protokołu z roku bieżącego o około 17 proc.

Tradycyjnie już najwięk- szą pozycję w naszym han- dlu stanowi będą maszyny i urządzenia. Ich dostawy zwiększą się w polskim eks- portie — w porównaniu z wynikami roku 1977 — o oko- ło 27 proc., natomiast przy- wóz z ZSRR będzie wyższy o około 11 proc.

Polska dostarczy do Związ- ku Radzieckiego m. in. ma- szyny i urządzenia dla prze- mysłu chemicznego, spoży- wego, budownictwa oraz na

(Ciąg dalszy na str. 4)

Niepokoje w Dżibuti

LONDYN, PARYŻ, PAP.

Jak wynika z doniesień agen- cyjnych, w Republice Dżibuti, położonej w regionie tzw. rogu Afryki już od kilku dni utrzy- muje się napięta sytuacja. We- dług informacji agencji Fran- ca Presse, w sobotę podano się do dymisji pięciu członków rza- du Dżibuti. Są to premier Ahmed Dini oraz ministrowie: ob- rony narodowej, przemysłu, zdrowia i spraw społecznych oraz sportu i młodzieży. Zda- niem agencji, w najbliższym czasie należy się spodziewać dy- misji ministra spraw zagranic- znych tego kraju.

Zarówno premier Dini, jak i czterej ustępujący ministrowie składając dymisję na ręce pre- zydenta Republiki Dżibuti, uza- sadnili swą decyzję konieczno- ścią przeciwdziałania się polity- ce narodowościowej — „dus- ku plemiennego”. Jak wia- domo, Dżibuti zamieszkuje dwie główne grupy narodowościowe — Afarowie i Issowie. Byli premier Dini jest Afarem, pod- czas gdy prezydent republiki Gouled, pochodzi z Issów — lu- du spokrewnionego z Somali- ami.

Do wzrostu napięcia w tej niewielkiej republice przyczyni- ła się Etiopia i Somalia, a po- łożona nad zatoką Bab el Man- deb doszło w czwartek w zwi- ązku z zamachem bombowym w jednej ze stołecznych restaura- cji. Prezydent republiki Hassan Gouled obarczył odpowiedzial- nością za dokonanie zamachu tzw. Ludowy Ruch Wyzwoleni- a. Jest to organizacja, składa- jąca się wyłącznie z przedsta- wicieli Afarów.

Jutro plenum KW PZPR w Gorzowie

Jutro, we wtorek, 20 bm. odbędzie się plenar- ne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gorzowie. Temat obrad: Ocena dotychczasowych efektów realizacji zadań społeczno - gospodar- czych województwa po VII Zjeździe PZPR oraz zadania na 1978 rok. Początek plenum KW o godz. 10, w sali Zespo- łu Szkół Budowlanych przy ul. Okrzei 13.

Posiedzenie WKR PZPR w Zielonej Górze

W Komitecie Wojewódz- kim PZPR w Zielonej Górze odbyło się plenarne posie- dzenie Wojewódzkiej Komisji Re- wizyjnej, na którym podsu- mowano wyniki kontroli przeprowadzonych w bieżą- cym roku i wytyczono zada- nia na rok 1978.

W obradach wzięli udział przewodniczący wojewódz- kich komisji rewizyjnych ZSMP, SZSP i ZHP oraz no- wo wybrani przewodniczący miejskich, miejsko-gminnych i gminnych komisji rewizyj- nych PZPR. Podczas dyskusji zwracano uwagę na dal- sze doskonalenie metod kon- trolli i współdziałanie z mło- dzieżowymi komisjami re- wizyjnymi.

Trzęsienie ziemi w Tokio

TOKIO, PAP.

Trzęsienie ziemi, które w nocy z piątku na sobotę wy- stąpiło na obszarze Tokio, do- prowadziło do wielogodzin- nych zakłóceń w komunika- cji kolejowej. Wstrząsy o sile 3 stopni na 7-stopniowej ska- li japońskiej wystąpiły 10 mi- nut po północy. Zatrzymano pociągi, ażeby technicy mogli sprawdzić stan szyn kolejow- ych. Nie zanotowano więk- szych szkód.

Należy nieustannie pogłębiać świadomość najściślejszych związków między jakością codziennej pracy i gospodarowaniem a rozwojem kraju i dostatkami społecznym

Przemówienie Piotra Jaroszewicza w Sejmie PRL w dniu 17 XII br.

OBYWATELU MARSZAŁKU! WYSOKI SEJMIE!

Dobiegły końca prace Wysokiej Izby nad projektem Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego oraz budżetu państwa na 1978 rok. Zgłoszone w wyniku dyskusji poselskiej przez komisję sejmowe postulaty i wnioski wzbogaciły zadania, ujawniły nowe możliwości i nowe potrzeby. Liczne propozycje zostały już uwzględnione w rozpatrywanych dziś projektach. Szerze postulatów i wniosków wymaga dokładnego zbadania przez rząd i w miarę możliwości będą one wprowadzane w życie w toku realizacji planu i budżetu. Trzeba też jeszcze powiedzieć, że na spełnienie pewnej części postulatów — choć uzasadnionych i słusznych — nie będziemy jeszcze mogli sobie pozwolić w 1978 roku. Będziemy je realizowali później, w miarę powstawania koniecznych do tego warunków.

W tegorocznej pracy nad projektem planu i budżetu, zarówno komisje sejmowe, jak i dzisiejsza debata, nie ograniczyły się do rozpatrywania dokumentów, ale sięgały często w głąb działań rządowych, resortów, województw i organizacji gospodarczych. Wywniosło się zatem wiele różnorodnych spraw — zarówno ogólnych, jak i bardziej szczegółowych. Rząd poświęcił im na leży uwagę. W niektórych przypadkach trzeba będzie usprawnić działanie administracji, w innych — podjąć doraźne kroki, w jeszcze innych — wykonać niektóre zadania, a czasem i zastarać metody pracy i oceny i słowem spojrzeć na szereg rzeczy po nowemu.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Niejednokrotnie już z tej trybuny podkreślałem znaczenie, jakie przywiązuje rząd do prac komisji sejmowych oraz do dyskusji plenarnych. Doskonale one wnoszone przez rząd projekty ustaw i uchwał. Obecna debata ma rangę szczególną. Stanowi bowiem istotny składnik konkretyzacji długofalowej strategii państwa, popieranej w całości przez stronnictwa sojusznicze — ZSL i SD oraz wszystkie siły Frontu Jedności Narodu, konkretyzacji polityki państwa i jego organów na półmetku obecnego planu pięcioletniego.

Doświadczenie uczy, że w środkowym roku planów pięcioletnich ujawniają się zarówno nowe możliwości, jak i nowe potrzeby, a obecne dają też o sobie znać napięcia i trudności, niełatwe do wcześniejszego przewidzenia. Biorąc pod uwagę długotrwałe już niestety, oddziaływanie na naszą gospodarkę negatywnych czynników zewnętrznych jak i wewnętrznych, do celów i zadań 1978 roku nie można było podejść w sposób tradycyjny. Niełatwe było bardziej precyzyjne określenie głównych kierunków działania, zapewniających przewidywanie trudności i zjawisk ujemnych. Konieczne było zastrzeżenie zadań w wykorzystaniu rezerwy gospodarki, jak również wzmocnienie systemu oszczędności w planie i budżecie. Jest to obecnie konieczny warunek rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju, warunek jak najlepszego zaspokojenia potrzeb społecznych, czyli konsekwentnej realizacji strategii ustalonej na VII Zjeździe PZPR.

Obowiązek odmiennego potraktowania zadań przyszłego roku wynika także z szczegółowej analizy doświadczeń 1977 roku. Nie ma kto potów przypisywać nam również błędy popełnione w ocenach i szacunkach, dokonywanych przez niektóre ogniska gospodarcze i administracyjne, a nie raz także niefrasobliwość, powierzchowność i nie dość odpowiedzialne podchodzenie do spraw ze strony niektórych działaczy i organizacji gospodarczych.

WYSOKI SEJMIE!

Wyniki pierwszych dwóch lat pięcioletnia wskazują, że generalnie linie programowa rozwoju kraju realizujemy pomyślnie. Nadal rozwijamy naszą gospodarkę, umacniamy pozycję Polski jako silnego ognia wspólnoty socjalistycznej i wartościowego partnera dla wszystkich krajów gotowych do konstruktywnej z nami współpracy.

Na wzrost autorytetu Polski w świecie składa się zarówno nasza polityka zagraniczna, jak i rozmach działań społeczno-gospodarczych czy tempo odrabiania wiekowych opóźnień i coraz szersze włączanie Polski do międzynarodowego podziału pracy.

Chociaż ostatnie 2-3 lata — z różnymi, już niejednokrotnie przedstawianymi Wysockiej Izbie powodów — nie są w życiu naszego narodu łatwe, choć przeżywałyśmy kłopoty i wyrzeczenia, to przecież z satysfakcją możemy mówić, że również w obecnym, tak jak i w poprzednim pięcioletniu zapiliśmy nowy ważki rozdział socjalistycznych przeobrażeń kraju i społeczeństwa. Wypełnia ten rozdział codzienna ofiarna walek dwunastomilionowej armii robotników i pracowników gospodar

ki społecznej, pięciu milionów indywidualnych rolników, ponad 350 tysięcy rzemieślników, wieloletniej rzeszy pracowników służby zdrowia, oświaty, nauki i kultury — wszystkich Polaków, którym bliżej jest los i dobro ojczyzny.

Własnym ofiarnym wysiłkiem, własnymi wyrzeczeniami, z własnych, coraz potężniejszych środków — tworzymy nową Polskę, nowy byt społeczeństwa. Właśnie, a może szczególnie w obliczu poważnych trudności i kłopotów nie wolno gubić tej historycznej prawdy i perspektywy. Trzeba mieć właściwą miarę tego, co już osiągnęliśmy, tego co wypada nam przeżyć i tego, co jeszcze przed nami.

WYSOKA IZBO!

Także mający właśnie rok przy niosł dalszy, niewatpliwy postęp w rozwoju kraju. Syntetyczną miarą tego postępu jest znaczny wzrost dochodu narodowego. W niełatwych warunkach 1977 roku jest to osiągnięcie duże.

Był to zarazem pierwszy rok, w którym rozpoczęliśmy manewr gospodarczy, zapewniający osiągnięcie celów strategicznych w zmieniających warunkach. Mamy już pierwsze rezultaty tego manewru.

Wzrost tempa wzrostu osiągnęła produkcja rynekowa i eksportowa. Zanotowaliśmy postęp w racjonalizacji zatrudnienia, dzięki czemu prawie cały przyrost produkcji przemysłowej i budowlanej zawdzięcza my wzrostowi wydajności pracy.

Równocześnie pozwoliło to poprawić sytuację kadrową w rolnictwie, usługach i rzemiośle.

Zmniejszyło się obciążenie dochodu narodowego inwestycjami. W rezultacie — wzrost spożycia był wyższy niż wzrost dochodu narodowego.

Nastąpiła dalsza poprawa warunków socjalno-bytowych. Odczuła ją zdecydowana większość naszego społeczeństwa — zarówno ludzie utrzymujący się z płac, jak i rolnicy w wyniku podwyższenia cen skupu, a także emeryci i renciści.

Istotną cechą mającego roku były wysiłki na rzecz powiększania dostaw towarów na rynek. Dzięki im już pierwsze, choć jeszcze niepełne rezultaty. Dostawy towarów na zapotrzebowanie rynku wzrosły w 1977 roku o 12 proc., w tym towarów żywnościowych, bez użycia, prawie o 8 proc. Wzrosły zapasy towarów w sieci handlowej o ponad 21 mld zł, w tym także towarów żywnościowych, które w znacznym stopniu decydują o spokoju na rynku — o około 3,5 mld zł. Mamy jednak świadomość braków i nadal znacznego niezaspokojenia popytu, szczególnie jeśli chodzi o mięso i przetwory mięsne, niektóre inne towary żywnościowe i przemysłowe, a także węgiel, choć stale przekraczamy plany ich dostaw. Musimy jednak być w pełni świadomi, że nasze trudności w wyżywieniu kraju i w zapotrzebowaniu ludności na towary występują nie na tle spadku spożycia, ale w warunkach stałego, wydatnego jego wzrostu. Rozwój produkcji przemysłowej i rolniej, mimo uzupełniania importu, nie nadąża jeszcze w pełni i na czas za wzrostem potrzeb.

W wyniku działań podjętych przez partię i rząd, w porozumieniu i przy udziale Stronnictwa Demokratycznego, nastąpił w 1977 roku potężny rozwój rzemiosła. Początek jest dobry. Trzeba jednak nadal sprzyjać temu rozwojowi i nadal go ułatwiać.

Wzrosła tendencja do oszczędzania. Założony w planie przyrost oszczędności w bankach został przekroczony o ponad 20 mld zł.

O wartości pieniądza decyduje zdolność przekształcania go w towary i usługi. Dzięki powiększaniu i doskonaleniu produkcji rynkowej możliwości stała się wzrasta. Wydatki ludności na zakup towarów i usług wzrosły z 83,2 proc. całości przychodów pieniężnych w 1975 r. do 83,7 proc. w 1977 r.

W przyszłości ogólnych zasobów pieniężnych ludności przyrost gotówki wykazuje spadek z 22 mld zł w 1975 r. do 12 mld zł w 1977 r.

Mówiąc o sytuacji pieniężno-rynkowej nie należy zapominać, że równocześnie zwiększają się kredyty udzielane przez państwo — na budownictwo mieszkaniowe, kredyty dla rolników, kredyty na zakupy ratalne. Ich przyrost wyprzedza ostatnio przyrost oszczędności. Jest to dodatkowa, realna pomoc okazująca społeczeństwu.

W rolnictwie, które w bieżącym roku z wiadomych przyczyn znowu nie osiągnęło planowanej wielkości produkcji, wzrosło jednak zainteresowanie rozwojem hodowli, której poziom zbliża się do stanu z 1975 roku. Na wyniki rolnictwa wpłynęły szczególnie niekorzystne, a w niektórych regionach kraju wręcz katastrofalne warunki atmosferyczne. Dla najbardziej dotkniętych regionów organizujemy coraz wydawniejsze pomoc paszową, aby przezwyciężyć ujemnym skutkiem nieurodzaju.

W handlu zagranicznym nastąpił dalszy rozwój współpracy z krajami wspólnoty socjalistycznej, a także zwiększyło się tempo eksportu do

pozostałych krajów, przy poprawie jego struktury. Dynamika wzrostu eksportu do krajów niesocjalistycznych jest jednak w stosunku do potrzeb wciąż jeszcze zbyt niska. Trudności, z jakimi mieliśmy do czynienia w ostatnich latach, a szczególnie zwiększenie wydatków dewizowych i pogorszenie bilansu płatniczego z powodu zakupów zbóż, mięsa, tłuszczów i innych towarów, oddziaływały na sytuację w roku 1978, co — jak już powiedziałem — musieliśmy brać pod uwagę przy konstrukcji planu na 1978 rok.

O roku 1977 będziemy jednak mówić, że to nie tylko rok niełatwy, rok związany z poważnym manewrem w ekonomice, ale że to również rok kolejnych wielkich poczynań gospodarczych naszego kraju.

To pierwszy rok pracy i dalszej, aktywnej budowy narodowego giganta — Huty „Katowice”. To rok narodzin nowego Lubelskiego Zagłębia Węglowego. W grudniu br., mimo napotykaných trudności, górnicy polscy sięgnęli do pierwszych węgloniosnych warstw karbonu. To rok budowy największej elektrowni i kopalni węgla brunatnego w Belchatowie; to również rok początku budowy największej w Polsce fabryki nawozów sztucznych dla rolnictwa — w Policach. To rok poważnego postępu w budowie nowej kolejowej linii rudowo-węglowej skrajowej na południu Polski od Bugu do Katowic. Już w latach 1979 — 90 wyrośnie ona szereg napotykaných trudności w transporcie trudności w naszym kraju.

Oto niektóre tytuły wielkich przedsięwzięć zapewniających Polsce marsz ku rozwojowi i nowoczesności.

W sumie ocena roku 1977 daje uzasadnione powody do satysfakcji, nie daje jednak podstaw do samospełnienia i samozadowolenia. Prowadząc śmiało politykę musimy być z góry nastawieni na niezbędne korekty i ulepszenia pod wpływem konfrontacji z praktyką. Na niedociągnięcia i pomyłki staramy się reagować szybko i z pełnym poczuciem odpowiedzialności. Jako ceną pomocy traktujemy krytykę, która wychodzi z pożytku, serdecznej troski o sprawy kraju i lepszą jakość pracy, gospodarki i administracji.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Wychoząc z dokonanej na IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR wszechstronnej oceny naszej gospodarki, jej stanu i możliwości, plan na 1978 rok dąży do zapewnienia kontynuacji strategii rozwojowej lat siedemdziesiątych. Oznacza to maksymalną koncentrację sił i środków na dwóch nadrzędnych celach społeczno-gospodarczych: Po pierwsze — na zapewnieniu dalszej poprawy warunków życia społeczeństwa, poprzez konsekwentną realizację programu wyżywienia narodu, przyspieszony rozwój produkcji rynkowej i zwiększenia budownictwa mieszkaniowego.

Po drugie — na dalszej modernizacji i rozbudowie naszej gospodarki oraz poprawie sytuacji w handlu zagranicznym.

Kładziemy główny nacisk w zadaniach planu i budżetu na ofensywne usuwanie słabości w gospodarce, aby poprzez lepszą jakość i efektywność pracy we wszystkich ogniskach i na wszystkich szczeblach znaleźć rezerwy i środki, zapewniające łagodzenie skutków negatywnych czynników oddziałujących ujemnie na nasz rozwój.

Te rezerwy i środki kryją się przede wszystkim w poprawie efektywności gospodarowania. Bardzo przekonująco mówił o tym towarzysz Edward Gierlek na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów.

Nasza ekonomika zamierzamy umacniać głównie przez zmiany jakościowe. Nie nastawiamy się przy tym na przekraczanie ilościowych zadań planowych, które powodowały angażowanie dodatkowych materiałów i nakładów. Jesteśmy natomiast zainteresowani głęboką zmianą struktury produkcji na rzecz rynku i eksportu, lepszym dostosowaniem asortymentu produkcji do potrzeb, poprawa jakości i obniżka kosztów wytwarzania. Jest to zadanie, kierunek dla rozwoju inicjatyw, odpowiedzialności pracy i jakościowego korygowania planu w 1978 roku.

Najważniejszym zadaniem 1978 roku jest wydane powiększenie dostaw artykułów rynkowych oraz poprawa ich jakości i struktury asortymentowej.

Będziemy więc konsekwentnie nakłaniać całą gospodarkę i administrację do rozwoju produkcji dalszych grup towarów, na które popyt nie jest dotąd w pełni zaspokojony. Wzmocnimy kontrolę asortymentowej struktury dostaw na rynek. Dużą rolę w lepszym dostosowaniu produkcji do potrzeb winna odegrać kontrola społeczna, zwłaszcza związków zawodowych. Aktywnie działać będzie na tym odcinku NIK.

Wydacie zwiększamy środki inwestycyjne na rozwój rolnictwa, przemysłu rolno-spożywczego. Łącznie w ciągu trzech lat obecnej

pięciolatki zainwestujemy w tej dziedzinie znacznie więcej niż przewidywał plan pięcioletni, podczas gdy całość inwestycji gospodarki na rodowej utrzymujemy w granicach planu.

Znaczenie, bo do 269 mld zł, wzrosło w 1978 roku subwencje budżetowe do gospodarki żywnościowej. Subwencje udzielane bezpośrednio rolnictwu zwiększa się w przyszłym roku o 10 mld zł.

We wszystkich województwach będziemy zwiększać wysiłki na rzecz pełnego zagospodarowania użytków rolnych, tworzyć coraz lepsze warunki i usilnie popierać rozwój indywidualnych gospodarstw specjalistycznych, zwłaszcza o większym obszarze, umacniać i uzupełniać dobrze pracujące gospodarstwa chłopskie oraz rozszerzać zespołowe formy gospodarowania.

Szczególną uwagę zwrócimy na lepszą obsługę wsi przez organizacje zaopatrzenia i żywności, transport, służby agrotechniczne, a także przez instytucje państwowe i spółdzielcze.

Przyspieszymy i usprawnimy budownictwo mieszkaniowe. W roku bieżącym oddanych będzie do użytku, łącznie z budownictwem indywidualnym, około 280 tys. mieszkań, w tym w ramach społecznego budownictwa około 197 tysięcy. Jest to w stosunku do ustaleń planu na rok bieżący o około 10 tys. mieszkań mniej. Faktycznie jednak w bieżącym roku odda się do użytku większą liczbę mieszkań. Trzeba bowiem brać pod uwagę, że ponad 26 tys. mieszkań wykonanych w I kwartale i trochę po I kwartale tego roku zostało zaliczonych do efektów planu 1976 roku. Obecnie wprowadziliśmy zasadę, że do planu roku 1977 zalicza się jedynie budynki odebrane do 15 stycznia 1978 r. Oznacza to, że tzw. późniź zmniejszamy o około 2/3 w porównaniu z rokiem ubiegłym. W 1977 roku osiągnęliśmy więc moc produkcyjną budownictwa mieszkaniowego zdolną do wykonywania narastających zadań bieżącego pięcioletnia.

Wynika to przede wszystkim z szybkiej rozbudowy przemysłu mieszkaniowego, zwłaszcza zaś — fabryk domów. W końcu 1976 roku dysponowały one roczną zdolnością produkcyjną ponad 7,3 mln m kw., a w końcu 1978 roku wzrosła ona do 10,5 mln m kw. Ma to decydujące znaczenie dla wykonania pięcioletniego planu budownictwa mieszkaniowego, planu — przypomnę — o ponad 50 procent wyższego pod względem powierzchni mieszkań w stosunku do rezultatów poprzedniego pięcioletnia. Szczególnie ważnym zadaniem budowlanych będzie wykończenie w bieżącej pięciolatce dodatkowo 50 tys. mieszkań dla górników.

Znaczenie zwiększaliśmy potencjał przedsiębiorstw budownictwa mieszkaniowego. Przyspieszamy uzbieranie terenów, powołaliśmy 8 przedsięwzięć budownictwa inżynierii miejskiej i wzmocniliśmy terenowe przedsiębiorstwa budownictwa komunalnego. Wydatnie poprawia się zaopatrzenie materiałowe budownictwa mieszkaniowego, zarówno dzięki wzrostowi produkcji materiałów budowlanych i wyposażenia, jak i dzięki zważaniu całego frontu inwestycyjnego. Usilnie popieramy rozwój budownictwa indywidualnego. Zwiększamy kredyty na ten cel w obecnym roku i w 1978 roku. Zapewnimy także poważne dostawy materiałów i wyposażenia.

Jesteśmy więc na dobrej drodze do stworzenia warunków pełnej realizacji planowych zadań i przyspieszenia ekspansji budownictwa mieszkaniowego.

Zgodnie z przyjętym w tym roku programem rządowym — przystąpiliśmy do walki o wyższą jakość budownictwa i produkcji przemysłu mieszkaniowego, o likwidację licznych jeszcze usterek i niedoróbek w oddawanych do użytku mieszkaniach.

Problemem budownictwa mieszkaniowego, jego jakości i kosztom, całej gospodarce mieszkaniowej rząd będzie nadal poświęcał szczególną uwagę w swej bieżącej pracy.

Zwiększamy wysiłki całej gospodarki na rzecz poprawy bilansu płatniczego kraju. Kluczowe znaczenie ma tu wzrost eksportu, przy jednoczesnym bardzo oszczędnym gospodarowaniu środkami przeznaczonymi na import. Niełatwe te zadania wymagają podniesienia efektywności pracy wszystkich ogniw gospodarki i administracji związanych z handlem zagranicznym. Ważnym warunkiem osiągnięcia celów 1978 roku jest dalszy rozwój współpracy gospodarczej z Związkiem Radzieckim i z innymi krajami RWPG.

WYSOKI SEJMIE!

Istotną cechą planu i budżetu na przyszły rok jest dalsze grupowanie środków w naszej gospodarce. Konieczne jest znacznie silniejsze niż dotychczas uwzględnianie w działaniach gospodarczych wymagań dotyczących jakości pracy, efektywności gospodarowania i zarządzania. To jest istotą nowego po-

dejścia do planowania rozwoju gospodarczego oraz praktyki wykonywania planów. Dlatego kładziemy nacisk nie tyle na ilość, co na jakość produkcji, rachunek ekonomiczny, racjonalność i efektywność wykorzystania sił i środków.

W całej gospodarce, przede wszystkim zaś w przemyśle, musimy ukształtować rzeczywistość nowe pojęcie do dyscypliny zadań planowych.

Surowa dyscyplina planu to pełna i terminowa realizacja asortymentowego programu produkcji, przestrzeganie jej określonej struktury oraz poprawa jakości.

Pragnę poinformować, iż opracowaliśmy projekt ustawy o jakości produkcji. Był on dyskutowany na posiedzeniu Rady Legislacyjnej przy Radzie Ministrów. Rada wskazała na potrzebę dalszej konkretyzacji przepisów. Nowy projekt będzie gotowy w styczniu 1978 r. Nie jest to sprawa łatwa. Podstawowa trudność leży w regulacji prawnej przepisów dotyczących jakości produkcji w powiązaniu tej działalności z planem, a jednocześnie z prawem kontroli jakości przez wskazniki planu i całym naszym ekonomicznym systemem obowiązującym w produkcji.

Wzrost efektywności gospodarowania stanowi zadanie powszechne. Najważniejsze będzie jednak uzyskanie postępu w gospodarowaniu paliwami, surowcami i materiałami, a także w racjonalnym wykorzystaniu zasobów pracy i czasu pracy.

Poprawa gospodarki materiałowej powinna przynieść wyraźną obniżkę kosztów materiałowych. Lepsze wykorzystanie istniejącego majątku produkcyjnego, co stanowi kluczowe zadanie w całym przemyśle przetwórczym, a zwłaszcza w przemyśle elektromaszynowym, sprzyjać będzie rozszerzeniu zakresu modernizacji istniejących obiektów.

Mozliwy i niezbędny jest również postęp w wykorzystaniu obiektów handlowych i usługowych, transportu, obiektów kultury i wypoczynku, całej infrastruktury kraju.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Powodzenie wszystkich zamierzeń roku 1978 w wielkim stopniu zależy od poprawy jakości pracy w każdej dziedzinie i na każdym stanowisku. Dotyczy to zarówno tych, którzy bezpośrednio wypełniają wyznaczone zadania, jak i tych, którzy kierują.

Trzeba nieustannie upowszechniać i pogłębiać świadomość najściślejszych związków między jakością codziennej pracy i dostatkami społecznym. Jest ona ważnym czynnikiem sprzyjającym włączeniu się wszystkich obywateli do wspólnej pracy nad pomyślnym urzeczywistnieniem planu na rok 1978.

WYSOKA IZBO!

W okresie dwu pierwszych lat bieżącej pięciolatki — pomimo kłaków

naszych politycznych przeciwników — wrogów i panikarzy uzyskaliśmy dalszy widoczny postęp w gospodarstwie rozwoju kraju.

Produkcja przemysłowa zwiększyła się w mijającym dwuleciu o ok. 20 proc., czyli nawet nieco szybciej niż to wynika z planu pięcioletniego. Przyrost produkcji osiągnięty obecnie przez dwa lata jest większy niż w ciągu pierwszych trzech lat ubiegłej pięciolatki, a także większy niż w całym pięcioletniu 1966 — 1970. Polska nadal należy do grupy najszybciej rozwijających się państw świata.

Fundusz spożycia zwiększył się w latach 1976—1977 o 17 proc. Pozwoliło to na wzrost dochodów realnych, a szczególnie na duży postęp w świadczeniach społecznych.

Zapewniliśmy i nadal zapewniamy pełne zatrudnienie młodzieży osiągniętej wiek produkcyjny i wszystkich absolwentów, stwarzając im niezbędną ilość nowych, coraz lepiej uzbrojonych i bezpiecznych miejsc pracy. Równocześnie dzięki rozwojowi szkolnictwa zawodowego, średniego i wyższego wzrósł poziom kwalifikacji, wiedzy i kultury naszego społeczeństwa, co jest niezaprzeczalną zasługą całego stanu nauki i kultury.

Postęp w rozwoju kraju zawdzięczamy całemu narodowi, wszystkim ludziom pracy. Ich to codzienna, ofiarna praca, mimo trudności i trudnych warunków, a Polska coraz bardziej liczy się w świecie.

WYSOKA IZBO!

Przed każdym obywatelem stają ważne i odpowiedzialne zadania. Zadania te są zgodne z najlepszym pojętym interesem ludzi pracy, odpowiadają najwłaściwszym potrzebom społeczeństwa i gospodarki. Plan na 1978 rok jest ambitny i ofensywny, a przy tym realny. O jego wykonaniu zdecydować wszyscy ludzie pracy świadomości, że chodzi o wspólne dobro, o konsekwentną kontynuację linii programowej VII Zjazdu partii, o rozwój kraju i pomyślność narodu, o sprawy najważniejsze dla każdej polskiej rodziny.

Wysoka Izba kończy gospodarską i głośną analizę planu i budżetu na 1978 rok. Rząd dziękuje za te analizy, cenne uwagi, krytykę i zgłoszone wnioski. Rząd liczy też na dalszą pomoc Wysockiego Sejmu w toku całorocznej jego pracy, poleconej z noszela także ważną kontrola działania ogniw gospodarczych i administracyjnych. Do pracy stanąć muszą wszyscy Polacy. Tylko wspólnym wysiłkiem plan 1978 roku może być wykonany pomyślnie, zapewniając kolejny krok naprzód w społeczno-gospodarczym rozwoju Polski, w przybliżaniu celów socjalizmu.

Proszę Wysoką Izbę o uchwalenie ustawy budżetowej i podjęcie uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1978 rok.

Rok 1978: otwarta księga

Trudno o przejrzystą fotografię aktualnego stanu i możliwości całej polskiej gospodarki niż ta, jaką daje powzięta przez Sejm PRL uchwała o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1978 rok i towarzysząca jej ustawa budżetowa. Przeglądając najważniejsze punkty tych dokumentów stajemy w samym centrum spraw obejmujących teren od Terebatu nad Bugiem do Kostrzyna nad Odrą i od wybrzeża Bałtyku do Sudetów i Karpat, spraw dotyczących każdego sektora państwowości, uszczelniajcy czynniki, określający codzienny byt 35 milionów obywateli, a zarazem współgospodarzy kraju.

Narodowy Plan zawiera sześć rozdziałów. Jest to sześć hasel wytyczających program, o którego spełnieniu już dziś, na finiszu bieżącego roku, toczy się ogólnonarodowa batalia i o której toczyć się będzie przez następny rok.

Nie będzie tu natłoku słów. Może wystarczy, jeśli wyeksponujemy tylko kilka, z kategorii tych najważniejszych. A więc: wszelkiego rodzaju przychody pieniężne ludności (płace, renty, świadczenia społeczne, dochody rolników itp. itd.) powinny być w 1978 roku, zgodnie z założeniami planu, wyższe o 82 miliardy złotych niż w roku 1977 (o tym renty i emerytury — o ponad 20 miliardów). Ponieważ akurat brak pod ręką statystyki liczebności rodzin w Polsce, przełożymy ten przyrost na jednego statystycznego mieszkańca kraju: wypadnie na głowę po 2.340 dodatkowych złotych. Jest to oczywiście średnia, która w odniesieniu do poszczególnych ludzi i grup społecznych wyglądać będzie różnie, w zależności od tego, jaka będzie ich jakość i wydajność pracy, z analogicznego przeliczenia wskaźników planu wynika, że owym 82 miliardom złotych dodatkowych przychodów pieniężnych odpowiadać ma dodatkowa (ponad stan z bieżącego roku) masa towarowa wartości ponad 106 miliardów złotych, czyli ponad 3.000 zł na jednego mieszkańca. Do tego dochodzą usługi: ich podaż na rynku będzie przeciętnie o 13 proc. wyższa niż w roku bieżącym. Dodajmy tu jeszcze rzecz nader istotną: przeciętny wzrost detalicznych cen towarów i usług nie powinien przekroczyć 1 proc. w ekwiwalencie całego roku.

Przytoczyliśmy niektóre dane — tylko z drugiego rozdziału Narodowego Planu. Oto najważniejsze wnioski i refleksje, jakie nasuwają się z ich lektury: plan, podobnie jak i budżet państwa, jest wewnętrznie całkowicie zbilansowany, a co istotniejsze — odpowiada logicznie manewrowi gospodarczemu, który kontynuować będziemy również w przyszłym roku, w postępowej na ogół skali. W języku faktów, które w oparciu o wytyczne planu tworzyć będą uszczelniające ludzi pracy, oznacza to dalszy wzrost plac, realnych dochodów ludności oraz poprawę zaopatrzenia rynku w towary i usługi. Towarzyszyć temu będzie pogłębianie strukturalnych przeobrażeń w produkcji przemysłowej; polegają one — w dużym skrócie — na uznaniu produkcji rynkowej oraz eksportowej za szczególnie priorytetową zarówno co do ilości, jak też jakości i różnorodności asortymentowej. Dalszy motyw przewodni zadań na rok 1978 — to zmniejszenie obciążenia dochodu narodowego inwestycjami, ale przy zachowaniu — podobnie jak w 1977 roku, z większą jeszcze konsekwencją — priorytetu dla budownictwa mieszkaniowego i kształtowania gospodarki żywnościowej. Ogólnie — udział nakładów inwestycyjnych w dochodzie narodowym, przeznaczonym do podziału, będzie odpowiadał 16 przybliżeniu takielmu udziałowi inwestycji w rozwiniętych krajach Europy zachodniej.

Jednym z najważniejszych celów, jakie stawia plan na rok przyszły, jest osiągnięcie zdecydowanej poprawy tego, co w skrócie określa się jako jakość i efektywność pracy. Niezbędne są zwiększona dyscyplina społeczna, odpowiedzialność każdego za powierzony mu odłamek pracy i czynna odzawa przeciwdziałania się wszelkim przejawom niegodziwości, byle jakiej roboty, marnowania czasu, pieniędzy, materiałów i narzędzi pracy.

KAROL RZĘMIENIECKI

Na partyjnym forum w Wolsztynie

Wobec najpilniejszych zadań

Na miejsko - gminnej konferencji sprawozdawczo - wyborczej, w której uczestniczyło 125 delegatów, reprezentujących 2.540 członków i kandydatów partii, dominującym nurtem bogatej dyskusji była próba określenia osiągnięć politycznych i społeczno - gospodarczych mikroregionu oraz wytyczenia konkretnych zadań na najbliższy okres. U podstaw wszystkich wypowiedzi oraz w referacie egze kutywy KMiG, wygłoszonym przez I sekretarza Zygmunta Marcinkowskiego — leżało głębokie przekonanie, iż uzyskane efekty można zawiązać przede wszystkim właściwym i świadomym postawom członków partii i przeważającej większości całego społeczeństwa.

Słusznie zatem stwierdzono w referacie, iż „O roli organizacji partyjnej i efektach jej działalności decyduje codzienna żywa praca z ludźmi i wśród ludzi. Ona stanowi podstawę każdego trwałego sukcesu. Każdy członek i kandydat musi pamiętać, że jego praca, głoszone poglądy, a także postawa w życiu prywatnym, składają się na opinię o całej partii, że podlega on surowej ocenie środowiska, a mianowicie jego postawy jest także wpływ na współtowarzyszy pracy, na swoich bliskich. W praktyce naszego działania podejmowaliśmy i dalej będziemy podejmować to niełatwe zadanie. Łatwiej jest mówić na zebraniach o rzeczach, maszynach, procentach niż o ludziach”.

Szeroka praca ideowo - wychowawcza, rozwijana poprzez różne formy, umocniła wolsztyńską organizację partyjną i przyczyniła się do powiększenia jej szeregów. W ciągu niespełna dwóch lat do partii przyjęło ponad 250 towarzyszy. Większość stanowią robotnicy z przemysłu, transportu, łączności oraz uspołecznionego rolnictwa. Jednak prawidłowa struktura rozmieszczenia sił partii w gospodarce zakłada nieco zbyt małą liczbę członków partii w budownictwie, handlu i usługach, rolnictwie indywidualnym. Istnieje również potrzeba zintensyfikowania partyjnej działalności w środowiskach młodzieżowych, gdyż dotychczas zbyt mało jeszcze członków ZSMP wstępuje do partii.

I w tych przypadkach można przywołać oczywistą prawdę, iż tam, gdzie działają silne organizacje partyjne — osiąga się najlepsze wyniki gospodarcze.

Nasza POP liczy 258 członków i kandydatów — mówił w trakcie dyskusji Józef Radajewski z Wolsztyńskich Fabryk Mebli. — Oznacza to, iż 31 procent załogi — to członkowie partii, działający we wszystkich naszych zakładach poprzez 5 OOP i 17 grup partyjnych. Dobrze rozwijana praca ideowo - wychowawcza, systematyczne szkolenie, aktywne grupy agitatorów, propaganda wizualna i właściwa praca z młodzieżą — to wszystko ma wpływ na prawidłową realizację zadań produkcyjnych i stały wzrost wydajności pracy oraz poprawę jakości naszych wyrobów rynkowych. W tym roku wartość produkcji wyniosła 535 mln zł, o 11 proc. więcej niż w ub. roku. A przecież mogłaby być jeszcze większa, gdyby nie kłopoty, zwłaszcza z zaopatrzeniem materiałowym. Dość powiedzieć, że z tego powodu ostatnio było 20 tygodni godzin postojowych, a więc nie wyprodukowaliśmy mebli o wartości ponad 20 mln złotych.

NA PRZYKŁAD — W MIEŚCIE

Wysoką dynamikę rozwojową obserwuje się w miejskich zakładach przemysłowych. Dość powiedzieć, iż w tym roku, w stosunku do ostatnich dwóch lat, wzrost produkcji wynosi aż 43,6 proc., dzięki rosnącej szybko wydajności pracy i modernizacji zakładów. Najlepsze pod tym względem wyniki osiągała właśnie Wolsztyńska Fabryka Mebli, Spółdzielnia Inwalidów w Karpicku oraz Zakład Produkcji Elementów Betonowych w Powodowie.

Dzięki wzmożonej aktywności społeczno - produkcyjnej załogi czołowych wolsztyńskich zakładów dążyć w tym roku produkcję wartości 1.987 mln zł. O około 2,8 proc. zostaną przekroczone planowane zadania.

Dobre prace m. in. załoga nowej Fabryki Akcesoriów Meblowych, która w tym roku wyprodukuje wyroby wartości 310 mln zł. — Jest to osiągnięcie naszej młodzieży — mówiła na konferencji Janina Piotrowska. — Wielu pracowników należy do POP, inni — zamieszkał poza Wolsztynem — do miejscowych organizacji partyjnych. Naszym największym kłopotem jest duża fluktuacja pracowników, którzy nie mogą dostać w mieście mieszkań i wyjeżdżają w inne okolice. Po-

wołano wprowadzić przesunięcie budowy domów jednorodzinnych, ale przecież pracują u nas ludzie młodzi, dopiero na dorobku i nie stać ich na wysokie wydatki.

Tak, budownictwo mieszkaniowe stanowi jeden z najważniejszych problemów Wolsztyna. Wprawdzie w ostatnich dwóch latach wybudowano 314 mieszkań, w tym — 112 z budownictwa indywidualnego, spółdzielni mieszkaniowa przekazała 110 mieszkań, a z budownictwa zakładowego uzyskano 64 mieszkania, to jednak nadal potrzeby mieszkaniowe są bardzo duże. W spółdzielni mieszkaniowej jest blisko tysiąc członków i kandydatów, około 300 wniosków leży w Urzędzie Miasta i Gminy.

Łącznie w tej pięciolatce oddamy 340 mieszkań — informował Bogdan Koczerowski ze Spółdzielni Mieszkaniowej. — Rozwijają się również budownictwo jednorodzinne. Niepokoja jednak stale rosnące potrzeby i brak możliwości ich zaspokojenia, a także zbyt opieszale budowa placówek handlowych i usługowych.

My mamy satysfakcję — powiedział Mirosław Linowski z Zespołu Opieki Zdrowotnej — że uzyskaliśmy 30 mieszkań dla lekarzy i obecnie przeprowadzamy modernizację i rozbudowę szpitala. Wkrótce Wolsztyn będzie miał nowoczesny zespół opieki zdrowotnej.

ZA ROGATKAMI MIASTA

Przejawy gospodarności widoczne są również w gminnym pejzażu. Z wolna następuje odbudowa pogłowia trzody i bydła w gospodarstwach indywidualnych, wzrasta produkcja roślinna.

Imponującą potęgą gospodarstwa w skali mikroregionu jest np. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna we Wroniawach.

Jej przedstawiciel, Jerzy Polanowski mógł z dumą poinformować delegatów: — Gospodarujemy na tysiącach hektarach. Wartość naszego majątku trwałego wynosi już 93 mln zł. W tym roku z 1 ha mamy produkcję wartości 49 tys. zł — przy nakładach wynoszących 32.600 zł. Chcemy dalej rozwinąć produkcję zwierzęcą, ale brak już stanowisk, choć mamy przecież duże rezerwy paszowe. Dlatego wybudujemy fermę bydła mlecznego dla 480 sztuk. Obecnie zaś — z myślą o uboju i drobiu, która powstanie pod Świebodzinem — budujemy fermę drobiu, która docelowo będzie dawać 3 tys. ton mięsa rocznie.

Dorobek i zadania gospodarki gminy i miasta przedstawił naczelnik Julian Drapala, rzeczowo omawiając zamierzenia administracji, zwłaszcza w dziedzinie dalszego umacniania i rozwoju rolnictwa.

O problemach rolnictwa indywidualnego mówił też rolnik z Widzimia Starego — Antoni Jurga:

— Dziękuję w imieniu mieszkańców wsi za wodociąg i za to, że w przyszłym roku otrzymamy nową drogę i świetlice. Tylko — że ten wodociąg ciągle ma awarie. My sami nie możemy ich usuwać, bo obowiązuje okres gwarancji. Kiedyś 3 tygodnie czekaliśmy, aż przyjechał ktoś z „Wodrołu”, aby dokonać naprawy. A przecież rozwijamy hodowlę, zużywamy dużo wody. Brak nam też małej mechanizacji do obór: wyciągów do obornika, wózków do rozwożenia pasz...

— Wdzięczni jesteśmy partii i państwu za ustawę emerytalną — stwierdziła Agnieszka Skoruplińska ze Świętna. — Dokładamy starań, aby dać więcej zboża, mięsa i mleka. Do problemów, będących przedmiotem obrad nawiał także kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KW — Jan Majewski:

— Dobrą pracę wolsztyńskiej organizacji partyjnej potwierdzają obrady konferencji, na której w sposób obiektywny, po partynemu zaprezentowano dorobek i trudności. Jesteście więc świadomi osiągnięć, ale i — świadomi braków, niepokoićcie się o to, co można usprawnić i rozwiązać, aby uzyskać jeszcze lepsze efekty. I znajduje to wyraz w przyjętym programie dalszego działania. To, co dotychczas zrobiliśmy, jest waszym trwałym wkładem w dorobek województwa przed II Krajową Konferencją ZPPR.

Na konferencji wybrano nowy Komitet Miejsko - Gminny ZPPR oraz delegatów na wojewódzką konferencję partyjną. I sekretarzem KMiG został ponownie Zygmunt Marcinkowski.

ZENON LUKASZEWICZ

Jesli w działaniu matematycznym jeden ze składników jest fikcyjny, to cały rezultat, nawet gdy wszystkie pozostałe składniki są prawdziwe, będzie fikcyjny. Uczą tego w szkołach.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego z roku bieżącego, w sprawie z rewizji nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego PRL o fałszywą sprawozdawczość, znajduje się następujące sformułowanie (cytujemy za „Trybuna Ludu” z dnia 9 bm.): „Jeśli (...) podstawą podejmowania decyzji gospodarczych mają być dane sprawozdawcze, to muszą one być przede wszystkim rzetelne, bo w przeciwnym razie decyzje, podejmowane na podstawie zdeformowanych informacji będą błędne”.

W roku gospodarczym 1973/74 ówczesne kierownictwo Zakładu Przemysłowego Tuczby Bydła w Górzycy, w porozumieniu z dyrektorem b. Kombinatu, doszło do wniosku, że przyrost wagi bydła jest za mały. Następstwem mogło być m. in. cofnięcie premii załóżdowej, utrata dobrej opinii, a może i nawet decyzje personalne.

Co robić w takiej sytuacji? Podnieść na papierze przyrost wagi każdej sztuki o 40 kg?

Jak postanowiono, tak uczyniono. Do zjednoczenia w Zielonej Górze wpłynęły z zakładu w Górzycy piękne sprawozdania, zawierające fałszywe wskaźniki przyrostu wagi bydła opasowego. Dokumenty te wystawili i podpisali ludzie, uprawnieni do tego z racji zajmowanych stanowisk.

Za rok gospodarczy 1973/74 naliczono zatem w zjednoczeniu fundusz premii dla zakładu w Górzycy w wysokości 326.109 zł. Kwota ta została wypłacona.

W następnym roku gospodarczym działający w porozumieniu osoby zamierzały po prostu zmniejszyć w sprawozdaniach wskaźnik osiągniętego przyrostu wagi u bydła i w ten sposób zatrzeć ślady fikcji.

Alifci okazali się, że w roku gospodarczym 1974/75 przyrost wagi bydła nadal był niezadowalający i zaczęto kłólić z wskaźnikami dyrektywnymi. O żadnym wykładaniu ubiegłorocznych sprawozdań nie mogło być zatem mowy.

W tym czasie nastąpiła zmiana na stanowisku kierownika Zakładu Przemysłowego Tuczby Bydła w Górzycy.

Nowy kierownik, w porozumieniu z pozostałymi osobami, postąpił jak po-

przedni. Znowu dołączono na papierze po 40 kg każdej sztuce.

Opieczętowane i podpisane dokumenty sprawozdawcze za rok gospodarczy 1974/75 powędrowały z Górzycy do zjednoczenia w Zielonej Górze.

Tym razem fundusz premiiowy na fikcyjne osiągnięcia hodowlane był znacznie wyższy i wyniósł 1.233.900 zł. Nagrody wypłacono.

Kłamstwo ma krótkie nogi

W czerwcu ubiegłego roku nastąpiła pełna inwentaryzacja młodego bydła w zakładzie górzycy. Wyszyły na jaw podjęte rozbieżności między stanem faktycznym a dokumentacją sprawozdawczą. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość znaczne zawyżenie wagi młodego bydła opasowego w sprawozdaniach słańskich z Górzycy do zjednoczenia. Nieświadomość lub błąd w ocenie nie mogli tu wchodzić w rachubę, albowiem autorami sprawozdań byli fachowcy, większość z wysokimi kwalifikacjami zawodowymi.

W sprawie wdała się prokuratura, po wiadomością przez zjednoczenie i wy-nikiach pełnej inwentaryzacji w zakładzie w Górzycy.

Do Sądu Rejonowego w Ślubicach wpłynął akt oskarżenia przeciwko b. dyrektorowi kombinatu inż. F. S., kolejnym b. kierownikowi zakładu w Górzycy z lat gospodarczych 1973/74 i 1974/75 inżynierom S. H. i W. J., księgowemu J. S. oraz inwentaryzatorce W. K.

Z plotki oskarżonych dwoje — ani w śledztwie ani podczas rozprawy — nie przyznało się do winy. Troje uznało swoją winę.

Wyrokiem sądu w Ślubicach inż. F. S. i księgowy J. S. skazani zostali na kary po 3 lata pozbawienia wolności i po 50 tys. zł grzywny, byli kierownicy zakładu w Górzycy — na kary po dwa lata pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania kary na 4 lata i po 30 tys. zł grzywny, a inwentaryzator W. K. na 2 lata pozbawienia wolności i 30 tys. zł grzywny z tym,

że na mocy łpcowego dekretu o amnestii darowano karę inwentaryzatorce.

Wyrok Sądu Rejonowego w Ślubicach jest jeszcze nieprawomocny. Obro na zapowiedziała rewizję w Sądzie Wojewódzkim. Inż. F. S. i księgowy J. S. przebywają w zakładzie karnym.

Podstawa aktu oskarżenia był artykuł 266 par. 1 i 4 Kodeksu Karnego,

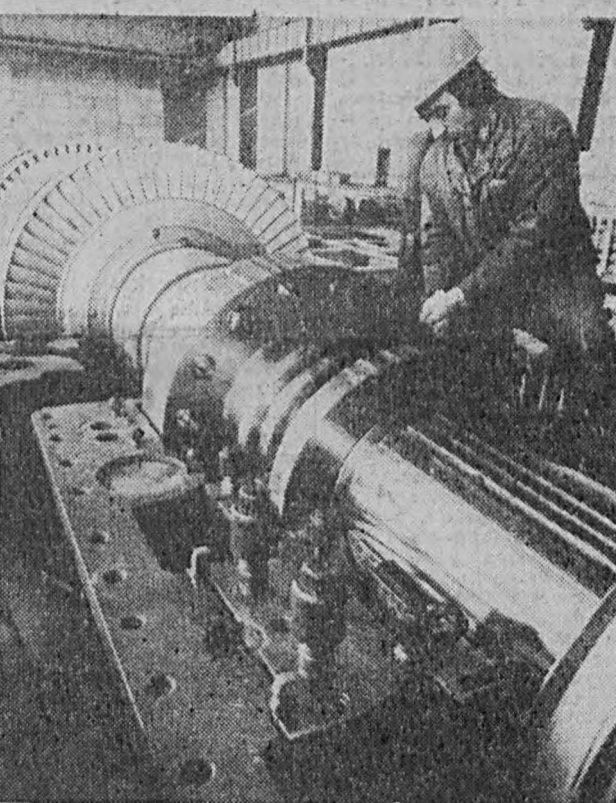
który brzmi: „Funkcjonariusz publiczny lub inna osoba upoważniona do wystawienia dokumentu, która poświadczą w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat pięciu”. „Jeśli sprawca dopuszcza się czynu określonego w paragrafie pierwszym w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej podlega karze pozbawienia wolności od lat 10”.

Tak mniej więcej przedstawiał się stan faktyczny, na podstawie którego Sąd Rejonowy w Ślubicach orzekł o zakazie winy i karze dla osób, które w sprawie górzycyjskiej zasiadali na ławie oskarżonych. Wkrótce wypowie się w tej sprawie Sąd Wojewódzki w Gorzowie.

Szkody, wynikające z fałszywej sprawozdawczości, sięgają swymi mackami w wielu kierunkach. Mogą spowodować, jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, powzięcie nieprawidłowych decyzji na szczeblu zarządzania, a także uczą cwaniactwa i w każdym przypadku są zjawiskiem społecznie szkodliwym. Także i wówczas, kiedy ich autorzy kierują się nie tylko chęcią zysku, lecz uczynienia splendoru i zaszczytu zakładom i przedsiębiorstwom, którymi zarządzają.

W starożytności posłańcy i zwiaśtunowie z tej wieści ucinano głowy w niektórych krajach. Ustawodawstwo Polski Ludowej karze pozbawieniem wolności i grzywną autorów k a z d e g o fałszywego sprawozdania, które pociąga za sobą skutki materialne, lub leżące w sferze decyzji.

ZBIGNIEW SZYDŁOWSKI



Jedną z najważniejszych inwestycji energetycznych jest elektrownia KOZIENICE. Tutaj jeszcze do końca bieżącego roku przewiduje się rozruch pierwszej w Polsce turbiny o mocy 500 megawatów. Prototyp tej maszyny jest dla nas techniczną nowością.

Obecnie trwa ustawianie łożysk i sprzęgieł wirników koziennickiej „pięćsetki”. Przy „sercu” kołosa pracują ludzie z Energomontażu Północ.

Na zdjęciu: Piotr Marczak z brygady Jana Kowalczyka w czasie pracy przy 500-megawatowym bloku.

CAF — Stan

Młodzi rolnicy z gminy Bierznik chcą gospodarować nowoczesniej

Dostarczymy dodatkowo 6 ton żywności wieprzowej, 2 tony żywności wołowej, liczbę warchlaków zwiększymy o 320 sztuk a macior — o 20. Takie zobowiązanie podjęli młodzi rolnicy z gminy Bierznik podczas gminnego „Sejmiku młodego rolnika” odbytego w ubiegły czwartek z inicjatywy organizacji młodzieżowej. Te deklaracje nie są głołosowne. Przed podjęciem decyzji każdy z 21 uczestników sejmiku rozważał swoje możliwości zwiększenia hodowli i produkcji rolnej. I tak w sumie obliczono swoje rezerwy w zadeklarowanych ilościach, a ponadto postanowiono uzyskać o 40 tys. l mleka rocznie więcej dzięki zwiększeniu pogłowia krów. Jeden z uczestników sejmiku zamierza budować chlewnię o 200 stanowiskach, a dwaj — modernizować obiekty gospodarcze.

Zapowiedziane poczynania gospodarcze są konkretne

na formę uczczenia przez uczestników sejmiku zbliżającej się II Krajowej Konferencji Partyjnej oraz Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej ZSMP. Liczą oni na to, że ten przykład zachęci do podobnych działań innych młodych rolników nie tylko z gminy Bierznik.

(ada)

Nowe farby dla motoryzacji

Do produkcji kilku interesujących nowości rynkowych przystąpiły Zakłady Farb w Włodawie. Ten największy krajowy dostawca rozmaitych emalii i lakierów dla przemysłu motoryzacyjnego wzbogacił swą ofertę o nowe odmiany kolorystyczne emalii ftalowych i karbamidowych, służących do renowacji nadwozi samochodowych. Są to powłoki o oryginalnych barwach: błękit brzozy, beż cisty, żółci i zieleni stepowa.

Andrzej Wesolowski, gdy był jeszcze studentem Pomorskiej Akademii Medycznej, zapytał kolegankę — lekarkę: — Czy w twoim ZOZ-ie nie potrzebują lekarzy?

— Potrzebują. Przyjeżdżajcie oboje. Jest fajnie — zachęcała.

Koleżanka zadomowiła się w Bojadłach, pod Sulechowem. Wesolowski (on lekarz, żona lekarz-stomatolog) dołączył do Brody. Pierwszy raz przyjechali obejrzeć wieś, ośrodek zdrowia i mieszkanie z dyrektorem ZOZ-u Januszem Zielińskim. Wieś jak wieś. Zagubiona wśród lasów, ani za duża, ani za mała. W sam raz. Wszystkiego 163 numery.

Jadwidze Wesolowskiej spodobano się mieszkanie. Wieś trochę mniej. Wydała jej się smutna, zastęglą w starzeniu się. Większość mieszkańców to renciści. Widać to było po domach, obejściach. Co nadgrzywał zab czasu, gospodarska ręka nie zawsze poprawiała. W Brodach mało młodzi, chociaż jest koło ZSMP. I to też widać.

Wies poweselała kiedy przez lasy przewalila się wiosna. Nabrala życia. I wtedy młodej lekarsce Brody zaczęły się podobać.

Przez rok mieszkała z dwójką dzieci sama. Maż jeszcze studiował. Ośrodek zdrowia otrzymała z życzeniami i zachętą zastępcy dyrektora ZOZ-u Ryszarda Rzepki: — Niech pani radzi. Jeśli będzie trzeba, w każdej chwili pomożemy.

Wesolowsky pracują już drugi rok. Mówią, że obietnica pomocy nie była głołosowna. Na pomoc dyrektorów ZOZ-u naprawde można liczyć. I to nie tylko w sprawach zawodowych, medycznych, ale i w administracyjnych

rodki obsadzone. Co prawda dyrektorzy mówią, że jeszcze tu i tam przydadzą się lekarzy, żeby wzmocnić kadre ośrodków. Ale jest to raczej życzenie (ambicje rosną w miarę jedzenia) niż ocena stanu faktycznego. W Sulechow-

sko. Co prawda w ośrodku przyjmuje felczer, a trzy razy w tygodniu pomaga mu lekarz dojeżdżający z Konotopu, ale dyrektorzy twierdzą, że lekarz powinien być na miejscu. Na razie nie ma go bo też w Kolsku nie ma mieszkańia.

Skracanie drogi do lekarza

oż mieszkaniowych. Mówią też, że w dyrekcji nie ma niepotrzebnego, koturnowego dystansu typu: wielki pan dyrektor — szary lekarz z ośrodka wiejskiego. Między innymi dlatego koleżanka z Bojadł powiedziała — jest fajnie. Bo naprawde jest.

Dyrektor Zieliński wylicza głołosno nazwy ośrodków zdrowia i nazwiska pracujących lekarzy.

— Babimost, Klenica, Bojadła, Trzebiechów, Brody, O. Kramsko też. Wszędzie tam jest młodzi. W ogóle w terenie mamy lekarzy młodych. Wiekosć przyszła ze Szczecina. Zdominował nas Szczecin.

Na terenie sulechowskiego ZOZ-u przeciętnie co pięć kilometrów znajduje się ośrodek zdrowia. Wszystkie g-

skim nie zdarza się bowiem, żeby z braku lekarza ośrodek był zamknięty na dziesięć spustów. Jeśli jeden z lekarzy choruje, lub jest na urlopie, w sukurs przychodzi kolega z sąsiedztwa. Brak kadrowych nie odczuwają pacjenci. I to w rejestrze dobrze rozwiązanych problemów, z którymi nie mogą się uporać ZOZ-y w całym kraju, należy zapisać sulechowiom na duży plus.

Gdyby spojrzeć na sulechowski ZOZ oczami statystyka obraz byłby następujący: na terenie zamieszkałym przez około 42 tysiące osób pracują: trzy przychodnie rejonowe, trzy gminne ośrodki zdrowia, cztery wiejskie ośrodki zdrowia, sześć dojazdowych punktów lekarskich i jeden punkt pielęgniarstwa. Pacjentami opiekują się czterdziestu czterech lekarzy i piętnastu stomatologów. Ten jasny obraz statystyczny mać Kol-

Przeciętnego pacjenta nie interesuje statystyka. Ważne jest, czy w chorobie ma się do kogo zwrócić, czy doktor jest pod ręką i czy przychodzi po zgłoszeniu wizyty.

W sulechowskim ZOZ-ie wprowadzono wiele form, które skracają drogę pacjenta do lekarza. I tak na przykład do bieżącego roku we wszystkich placówkach służby zdrowia lekarze przyjmują pacjentów po południu. W wiejskich ośrodkach zdrowia raz w tygodniu, w przychodniach rejonowych dwa razy. W samym Sulechowie pacjenci są przyjmowani codziennie do godz. 20.

W terenie pracuje 6 punktów laboratoryjnych. Znaczący to, że pacjent nie musi do badania krwi organizować wyprawy aż do Sulechowa. W terenie są również dwie pracownice EKG. W sulechowskim ZOZ-ie wprowadzono pow-

szeczne badania EKG u mężczyzn, którzy przekroczyli 40 rok życia.

Z różnych względów trudno o powszechne badania cytologiczne u kobiet. Brakuje przecież lekarzy ginekologów, a i niechęć pacjentek, ich niedostateczne uświadomienie, odgrywa tu ważną rolę. Niemniej jednak lekarze zdecydowali, iż wszystkie kobiety leżące w szpitalu na oddziałach chirurgicznym i internistycznym takim badaniem będą poddawane.

Właściwe upowszechnianie oświaty zdrowotnej to także jedna z form, która rozwinięta zostanie jeszcze w grudniu br. w ramach powszechnych (w każdej gminie) szkół zdrowia. Jej zapowiedzią w środowisku wiejskim były wprowadzone również w bieżącym roku badania zagród. W praktyce oznacza to, iż każdy lekarz zobowiązany jest w ciągu roku przebadać gruntownie 20 rodzin, przynajmniej z warunkom sanitarnym w domu i obejściu oraz udzielić niezbędnych rad i wskazówek. Jest to już więc profilaktyka najszerzej pojęta. W ten sposób nie tylko krótsza staje się droga pacjenta do lekarza. To lekarz przychodzi do potencjalnego pacjenta. Czyżby zatem, choć częściowo, udało się przywrócić instytucję lekarza na polu domowego? Sulechowski przykład dowodziłby, że można.

REGINA DACHOWNA

Sejm PRL zakończył obrady

(Ciąg dalszy ze str. 1)

stwierdzając, iż uwzględniają one najistotniejsze potrzeby kraju i ukułszy je w jedną całość, na dalszą poprawę warunków pracy i życia społeczeństwa.

Na zakończenie debaty głos zabral premier Piotr Jaroszewicz. Stwierdził on, iż wyniki pierwszych dwóch lat obecnego 5-lecia wskazują, że po myślnie realizujemy generalną linię programową rozwoju kraju.

Sejm podjął jednomyślnie uchwałę o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1978 r. oraz uchwalił ustawę budżetową na rok przyszły.

W kolejnym punkcie porządku obrad projekty ustaw wniesione przez komisje sejmowe: Gospodarki Morskiej i Żeglug, Handlu Zagranicznego, Spraw Zagranicznych oraz Prac Ustawodawczych: o morzu terytorialnym PRL; o polskiej strefie rybołówstwa morskiego; o szelfie kontynentalnym PRL — przedstawił pos. Jerzy Piskorz-Nalecki (PZPR).

Sejm uchwalił ustawy:
• o morzu terytorialnym PRL;
• o polskiej strefie rybołówstwa morskiego;
• o szelfie kontynentalnym PRL.

Do prezydium Sejmu wpłynęły interpelacje poselskie. Pos. Bogdan Łysak (SD) stwierdził, że w swej interpelacji, że w bież. 5-lecie przewiduje się wybudowanie 332 tys. domów jednorodzinnych, jednakże występują trudności z zaopatrzeniem odpowiedniej ilości materiałów budowlanych. Ich zmagazynowanie można osiągnąć przez rozwój produkcji cegieł z miejscowych surowców. W ub. r. nie wykonano planu produkcji cegieł, zlikwidowano wiele cegielni. Jakże kroki zamierza się podjąć dla uzyskania poprawy sytuacji?

Odpowiadając minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Adam Glazur stwierdził: W przemyśle kluczowym ceramiki budowlanej eksploata-

wanych jest 550 zakładów, które wyprodukowały w 1976 roku 4 mld jednostek ceramicznych.

W minionych 7 latach wybudowano 21 nowych zakładów przemysłu ceramiki budowlanej oraz 7 — cegieł wapienno-płaskowych. Dzięki temu produkcja wzrosła o ponad 1 mld jednostek ceramicznych. Dla przemysłu ceramiki budowlanej opracowany jest dalszy program rozwoju. Przewiduje on obok budowy nowych, dużych zakładów modernizację 110 już istniejących i wymianę maszyn w 140 zakładach. Realizacja tych zamierzeń obok dalszego przyrostu produkcji spowoduje istotną poprawę jakości, wzrost wydajności pracy.

Pos. pos. Roman Oleksin (SD) i Bogdan Łysak (SD) zgłaszając interpelację dotyczącą gazownictwa bezprzewodowego stwierdzili, iż ma ono duże znaczenie dla budownictwa mieszkaniowego oraz dla celów hodowlanych w rolnictwie, a tymczasem obecne warunki realizacji programu rozwoju w tej dziedzinie nie zapewniają zaspokojenia rosnących potrzeb.

W odpowiedzi minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Maria Mileczarek stwierdziła:

Zalety gazu płynnego w butlach sprawiły, że coraz więcej gospodarstw domowych w miejscowościach nie objętych zaopatrzeniem w gaz przewodowy zgłasza potrzebę w jego dostawę. Zużycie gazu płynnego na cele bytowe-komunalne oraz liczba ich odbiorców wzrosła od roku 1965 ponad 14-krotnie.

Dążymy do poprawy zaopatrzenia ludności w gaz płynny. Do roku 1981 wybudowana zostanie duża rozlewnia gazu w Swarzędzu k. Poznania o wydajności 40 tys. ton rocznie, zaś w roku przyszłym zmodernizowana będzie rozlewnia w Stąporkowie, która będzie produkowała 30 tys. ton gazu, a więc o 10 tys. więcej niż w br. Ponadto dzięki

inicyjatywie władz terenowych powstanie do roku 1980 10 małych rozlewni gazu w różnych rejonach kraju każda o wydajności do 3 tys. ton rocznie. Umożliwi to zwiększenie liczby odbiorców gazu płynnego o dalsze 600 tys. i poprawę stopnia zaspokojenia potrzeb.

Także w produkcji butli stalowych nastąpi poprawa. Przewidywane dostawy sięgną w roku 1980 400 tys. szt. butli w porównaniu ze 150 tys. w br. Zwiększy się także produkcja kuchenek gazowych.

W następnym punkcie porządku dziennego prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przedstawił wnioski w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów. Premier wniosł o:

• odwołanie Kazimierza Olszowskiego ze stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów w związku z przejściem na emerytalną służbę; • wyrażając podziękowanie za wieloletnią owocną pracę na stanowisku wiceprezesa Rady Ministrów i na poprzednich stanowiskach w rządzie;

• powołanie Tadeusza Bema na stanowisko ministra — członka Rady Ministrów z równocześnie odwołaniem ze stanowiska ministra komunikacji — wyrażając podziękowanie za owocną pracę na tym stanowisku oraz informując, że zamierza powierzyć mu funkcję wiceprezesa NIK;

• powołanie Mieczysława Zajfryda na stanowisko ministra komunikacji; • odwołanie Kazimierza Barcikowskiego ze stanowiska ministra rolnictwa, w związku z wyborem go na I sekretarza Komitetu Krakowskiego PZPR — dziękując za pracę na stanowisku ministra rolnictwa i członka Prezydium Rządu;

• powołanie Leona Kloniey na stanowisko ministra rolnictwa; • powołanie Stanisława Macha na stanowisko ministra przemysłu lekkiego;

• powołanie Eugeniusza Grochala na stanowisko ministra — członka Rady Ministrów — informując, że zamierza go powołać na stanowisko przewodniczącego Państwowej Komisji Cen, jak również na stanowisko przewodniczącego Komitetu Cen, który Rada Ministrów zamierza utworzyć.

Sejm dokonał zaproponowanych przez premiera zmian w składzie Rady Ministrów. Na zakończenie obrad zabrał głos marszałek Sejmu — Stanisław Gweta. Nawiązał do uchwalonego planu i budżetu na rok przyszły powiedział m. in.:

Konsekwentnie przezwyciężając trudności wynikające ze złożonych warunków wewnętrznych i zewnętrznych, urzędownie wytyczony polityki gospodarczej, określone uchwałami VI i VII Zjazdów PZPR. Dyskusja społeczna ujawniła jak wiele jest do zrobienia i jak wiele można jeszcze zrobić, aby przyspieszyć rozwój gospodarczy, zapewnić obywatelom dostojniejsze życie, usprawnić działalność administracji.

Naród polski jest zdolny i pracowity. Wchodząc zatem w 1978 rok mając wszystkie warunki po temu, by nasze zamierzenia w pełni zrealizować. Wymaga to jednak od nas wszystkich skoncentrowania wysiłków na najważniejszych obecnie zadaniach, jakim jest podniesienie efektywności gospodarki i gospodarowania.

Rok 1978 będzie rokiem II Konferencji Partyjnej PZPR, której wyniki określa problematykę naszych rozważań i prac. W 1978 r. odbędą się kolejne wybory do rad narodowych stopnia podstawowego. Wyłonią one nowe zastępy radnych, pomogą siły działaczy PZPR, których aktywność i gospodarska zaradność może wywierać istotny wpływ na zrealizowanie całego społeczeństwa wokół realizacji zadań dalszego rozwoju kraju.

W imieniu całego Sejmu, marszałek złożył najlepsze życzenia noworoczne I sekretarzowi KC PZPR posłowi Edwardowi Gierkowi, przewodniczącemu Rady Państwa Henrykowi Jabłońskiemu i członkom Rady Państwa, prezesowi Rady Ministrów Piotrowi Jaroszewiczowi i członkom rządu.

Spotkanie Edwarda Gierka z laureatami X TMMT

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szonych w konkursie projektów uzyskało świadectwa patentowe PRL. Efekty ekonomiczne wynikające z zastosowania w praktyce produkcyjnej młodzieżowych wynalazków sięgają ponad 17 mld zł. Skłama się na to wzrost wydajności pracy, poprawa jakości produkcji, postęp w warunkach pracy, oszczędności materiałowe i surowcowe. W ubiegłorocznym turnieju młodzież zgłosiła ponad 74 tys. projektów. Największą grupę uczestników konkursu stanowią młodsi robotnicy. Z kazym rokiem wzrasta liczba młodzieży debiutującej za pośrednictwem turnieju w ruchu racjonalizatorskim i wynalazczym.

W czasie poprzedniego rozmowy, jaka rozwinęła się podczas spotkania młodzieży z technikiem zaprezentowali sposoby dochodzenia do nowatorskich rozwiązań, często skutecznie rywalizujących z podobnymi rozwiązaniami najbardziej uprzedmiotowionych krajów świata.

Dobrym przykładem konkursu, a także aktualne potrzeby społeczno-gospodarczego rozwoju kraju dyktują — akcentowano — konieczność zwrócenia większej uwagi młodych na sprawy związane z poprawą i unowocześnianiem organizacji pracy, ujednoliceniem i zagospodarowaniem istniejących rezerw produkcyjnych.

Sporo mówiono podczas spotkania o istniejących już trudnościach z jakimi, zwłaszcza przy wprowadzaniu do praktyki swych służnych rozwiązań, spotykają się młodzi wynalazcy. Wskazywano m. in. potrzebę tworzenia sprzyjającego klimatu dla działalności młodych wynalazców, kwestie wychowania technicznego młodzieży już na etapie szkolnym, a także zagadnienia awansu społecznego i zawodowego młodych ludzi, przodujących we wprowadzaniu nowych technik i technologii.

W toku spotkania głos zabrał Edward Gierka, który podkreślił ogromne znaczenie szeroko pojętej nowoczesności, pełnego wykorzystania potencjału gospodarczego dla dalszego rozwoju kraju. Co raz więcej do powiedzenia

mają i powinni mieć tu ludzie młodzi — otwarci na wszystko co nowe, zgłaszający oryginalne pomysły i rozwiązania. To m. in. zadecyduje o godnym miejscu Polski w świecie w przyszłości. A stać nas na wiele, co dokumentuje szybkie odrabianie wielowiekowych zaniedbań.

Zwracając się do młodych mistrzów techniki i sekretarzy KC PZPR zaakcentował, by byli oni konsekwentni w swej twórczości pracy dla socjalistycznej Polski, aby szczególną wagę zwrócili na poszukiwanie nowatorskich rozwiązań służących

oszczędniejszemu wykorzystaniu surowców, materiałów i energii oraz podnoszeniu na wyższy poziom organizacji pracy na każdym stanowisku. Edward Gierka stwierdził, że z wprowadzaniem do praktyki postępu technicznego musimy się spieszyć; nie stać nas na to, aby cenne pomysły, usprawnienia i wynalazki zbyt długo czekały na zastosowanie.

Na zakończenie I sekretarz KC PZPR złożył laureatom, a za ich pośrednictwem wszystkim uczestnikom i organizatorom Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, serdeczne życzenia noworoczne.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

niem — produkcyjnych, a plan eksportu przekroczyliśmy nawet. Skutki trudności materiałowych, które wystąpiły w tym roku, w znacznym stopniu złagodziłymi działaniami naszych racjonalizatorów.

Warto zaznaczyć, że np. analiza dwutlenku węgla, służąca do badania atmosfery w piecach, jest obecnie produkowana w Eltermie w 90 proc. z materiałów dostępnych w kraju. Analizator prezentuje identyczne walory, jak produkowany z materiałami importowanymi.

Przykładów takich można przytoczyć dziesiątki. Stwierdzeniem racjonalizatorskim, pod bieżące potrzeby zakładu i branży, przynosi rezultaty ekonomiczne wymierne, stanowiące ważny czynnik planowania i wykonania produkcji oraz gospodarki materiałowo-surowcowej.

Pod obrady najbliższej Konferencji Samorządu Robotniczego dyrektora zamierza przedstawić następującą propozycję: plan produkcji i kwartału roku przyszłego w konwencie w 27 proc. rocznego zaważowania, a plan eksportu w 30 proc. Jak dojdzie do tych wyników, skoro zapatrzenie materiałowo-surowcowe, na podstawie aktualnych przymiarek i poro-

zumiem, może być nawet o kilkanaście procent niższe, zwłaszcza importowane?

W latach ubiegłych i bieżących opracowano w Eltermie szereg ciekawych koncepcji, eliminujących w sporym procencie dostaw zagranicę i niezależnie od kosztów dostaw.

Ten kierunek utrzymany będzie i w roku przyszłym. Pracownia konstruktorska i zaplecze do badań mają już kilka nowych, interesujących projektów w stadium zaawansowanych prób. Realizacja tych projektów oznaczać będzie zmniejszenie zużycia materiałów i surowców mniej więcej w granicach 1,5-2 proc. rocznie. W tak materiałochłonnym zakładzie jak Elterma jest to wskaźnik o ogromnym znaczeniu dla produkcji.

Ostatnie dni roku bieżącego upływają w Eltermie pod znakiem rytmicznej pracy. Jeszcze przed świętami opuścił zakład ostatnie pięcie przetransportowane w tym roku na eksport. Następne wyroby, znajdujące się już w wydziałach przygotowania produkcji, za planowane w nowym kalendarzu.

II Konferencja PZPR zastanie załogę Eltermy nad realizacją zadań produkcyjnych pierwszego kwartału roku przyszłego z ambicją na niżej przyspieszenia eksportu. (Sz.)

Wystąpienie posła J. Piskorza-Naleckiego

Komisje sejmowe: Gospodarki Morskiej i Żeglug, oraz Spraw Zagranicznych, Handlu Zagranicznego i Prac Ustawodawczych powołały podkomisję nadzwyczajną, która przygotowała projekty następujących ustaw: o morzu terytorialnym PRL, o polskiej strefie rybołówstwa morskiego oraz o szelfie kontynentalnym PRL. Celem tych ustaw jest prawna ochrona zasobów żywych i mineralnych tej części Morza Bałtyckiego, która leży w pobliżu polskiego brzoza morskiego oraz zapewnienie ich wykorzystania dla potrzeb gospodarki naszego kraju.

Ostatnie lata przyniosły za nasze zmiany w sytuacji prawnej mórz i oceanów. Sto sunek państw nadbrzeżnych do przylegającego do ich wybrzeży morza, operujący przez wieki na zasadzie wolności mórz, uległ zasadniczej zmianie. Państwa zaczęły tworzyć, sięgające 200 mil morskich, strefy ekonomiczne, strefy wyłącznego rybołówstwa czy też — w skrajnych przypadkach — morza terytorialne.

Panujący trend poważnie za grozi interesom naszego rybołówstwa od lat nastawione go na dokonywanie połowów dalekomorskich, poza Bałtykiem. Spowodowało to konieczność przeanalizowania polskiej polityki rybackiej i do kanania szeregu zmian w zakresie rozwoju rybołówstwa, a w pierwszej kolejności uregulowania prawnego sytuacji naszego rybołówstwa w rejonie Morza Bałtyckiego.

Polska posiada obecnie morze terytorialne o szerokości 3 mil morskich oraz 3-milowy tzw. strefę przyległą (razem 6 mil). Jednym z podstawowych argumentów, przemawiających za poszerzeniem morza terytorialnego jest bar dzież skuteczna ochrona polskiego rybołówstwa na Bałtyku. Dotyczy to przede wszystkim zabezpieczenia interesów drobnych rybaków uprawiających rybołówstwo przybrzeżne. Istnieje bowiem zasada, że na morzu terytorialnym nie udziela się rybakom innych państw. Pozwoli to również na skuteczną ochronę środowiska morskiego. W morzu terytorialnym państwo nadbrzeżne ma bowiem swobodę ustalania stopnia za nieczyszczeń powodowanych przez statki przepływające przez to morze. Ponadto morze terytorialne o 12-milowej szerokości przyczyni się do skuteczniej ochrony naszej morskiej granicy państwowej, pozwoli na łagodniejszy system kontroli w stosunku do osób przebywających

w pasie nadbrzeżnym i na morzu, wpłynęła na rozwój możliwości rekreacyjnych Bałtyku, rozwój żeglarsstwa, turystyki wodnej itp.

Proponowana szerokość morza terytorialnego odpowiada zarówno praktyce międzynarodowej, jak i popieranym przez większość państw postulatom na III Konferencji ONZ w sprawie prawa morza.

Niedawna decyzja rządu Szwecji o wprowadzeniu z dniem 1 stycznia 1978 r. rozszerzonej strefy rybołowej na Bałtyku ma istotne znaczenie dla polskiego rybołówstwa. Decyzja ta pociąga za sobą niebezpieczeństwo intensyfikacji połowów na Bałtyku w rejonie wód przybrzeżnych do wybrzeży Polski nie tylko przez floty rybackie po zostających państw bałtyckich, ale także — wskutek zamknięcia łowisk na Morzu Północnym i u wybrzeży Norwegii — flot państw pozabałtyckich.

Na konieczność zabezpieczenia naszych interesów na Bałtyku wpłynęła także decyzja EWG o uniesieniu naszych statków rybackich z łowisk państw jej członków z dniem 1 grudnia br.

Polska strefa rybołówstwa morskiego, której wprowadzenie proponuje projekt kolejnej ustawy, jest to obszar morski, znajdujący się na zewnętrznej granicy polskiego morza terytorialnego, której granice do określonych współrzędnych ustawa określa w sposób szczegółowy, natomiast w pozostałej części w sposób ogólny, odsyłając szcze gółowe wytyczenie tych granic oraz zewnętrznej granicy do umów międzynarodowych, a w razie braku takich umów do ich określenia przez Radę Ministrów.

Art. 3 projektu tej ustawy zastrzega prawo połowu w tej części Bałtyku wyłącznie dla statków polskich. Statki obcych bander mogą być dopuszczone do połowów w tej strefie jedynie na podstawie umów międzynarodowych zawartych z PRL. Z uwagi na fakt wypierania polskiego rybołówstwa z tradycyjnych łowisk dalekomorskich oraz zwiększania się kosztów eksploatacji odległych, nie wykorzystywanych dotychczas obszarów mórz i oceanów, jak również ponoszenie znacznych kosztów wizytowych wykupu licencji połowowych i kooperacji z granicą — przyjęcie proponowanej ustawy gwarantującej polskiemu rybołówstwu mor skiemu utrzymanie dotychczasowych możliwości połowowych w rejonie Bałtyku należy uznać za celowe i w

pełni uzasadnione interesem narodowym.

Projekt ustawy o szelfie kontynentalnym ustanawia prawa PRL nad mineralnymi zasobami dna morskiego oraz zasobami wnętrza ziemi znajdującymi się pod nim. Zgodnie z tą ustawą, PRL wykonuje suwerenne prawa w zakresie badania, poszukiwania, wydobywania i wykorzystywania bogactw naturalnych szelfu. Wykonywane przez Polskę tych praw nie narusza statusu prawnego wód ponadzalewowych stanowiących morze pełne, ani przestrzeni powietrznej ponad tymi wodami, ogólnie do stępnymi dla międzynarodowej żeglugi morskiej i powietrznej. Przedkładać projekt ustawy jest oparty na założeniach przyjętych w konwencji o szelfie kontynentalnym sporządzonej w Genewie w 1958 r. a ratyfikowanej przez PRL w 1962 r.

Należy podkreślić również, że z wyjątkiem Polski wszystkie państwa bałtyckie wydały już akty prawne dotyczące ich suwerennych praw nad szelfem i jego zasobami. Granice szelfu w przybliżeniu pokrywa się z granicą polskiej strefy rybołówstwa, a ich dokładny przebieg postanowiono umowom międzynarodowym.

Zgodnie z konwencją z 1958 r. ustawa zezwoli innym państwom układać i utrzymywać kable i rurociągi na obszarze polskiego szelfu oraz eksploatować je. Wymaga to jednak będzie odpowiednich uzgodnień z władzami polski mi.

Projekt ustawy dopuszcza udział innych państw, na podstawie odpowiednich umów międzynarodowych, także w eksploatacji polskiego szelfu oraz przewiduje możliwość udzielenia zezwolenie osobom zagranicznym na wykonywanie takiej działalności, warunkując to zgodą prezesa Rady Ministrów. W projektach ustaw przewiduje się także ochronę polskiej strefy rybołówstwa przed odpowiedzialnością karnej za naruszenie przepisów, za dokonywanie połowów lub próbe eksploatacji zastrzeżonej strefy.

Reasumując — przedłożone Wysockiej Izbie projektu ustawy są w pełni zgodne ze wszystkimi dokumentami międzynarodowymi, jakie zostały podjęte w tych sprawach w ciągu ostatnich 20 lat, z międzynarodową praktyką stosowaną przez wiele krajów w tym zakresie i mają na celu ochronę zasobów Bałtyku, co również leży w interesie wszystkich krajów nadbałtyckich.

Nowi ministrowie

LEON KLONIEC — minister rolnictwa.

Urodził się w 1929 r. w Kraszkowie, woj. kieleckie, w rodzinie chłopskiej. Posiada wykształcenie wyższe, jest inżynierem rolnikiem.

W latach 1953-1956 jest agronomem POM w Pleckach. W okresie od 1956 do 1962 r. jest kierownikiem Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Miragowie. W latach 1962-1963 — sekretarz Komitetu Powiatowego Partii w Miragowie. W okresie od 1963 do 1967 r. jest zastępcą kierownika, a następnie kierownikiem Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie. W latach 1971-1975. W maju 1975 r. zostaje I sekretarzem KW PZPR w Olsztynie.

W październiku br. — na VI Krajowym Zjeździe Kolei Rolniczych w Żywcu, pracowników Kolei Rolniczych, w tym także funkcję przewodniczącego Zarządu Głównego ZKK. W tym czasie kofercy studiował na Wydziale Inżynierii-Ekonomicznej Wydziału Politechniki Szczecińskiej, uzyskując stopień magistra ekonomii. W 1971 r. wybrany zostaje wiceprzewodniczącym CRZZ, zajmując się sprawami finansowymi, ekonomicznymi, ustawodawstwa pracy i inwestycyjnymi.

Jest członkiem KC PZPR oraz posłem na Sejm PRL. Ma tytuł honorowy Zastępcy Kolejarza PRL. Odznaczony m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

STANISŁAW MACH — minister przemysłu lekkiego. Urodził się w 1928 r. w Przysuchach k. Olsztyna, w rodzinie chłopskiej. Jest magistrem ekonomii.

W latach 1960-61 pracował jako inżynier mechanik w Fabryce Wozów w Sianowie. W latach 1961-1963 był głównym mechanikiem Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa w Koszalinie. W latach 1963-1964 był sekretarzem oddziału NOT w Koszalinie. Od 1964 r. do 1971 r. wiceprzewodniczący WKZZ w Koszalinie. W latach 1971-1972 jest I sekretarzem Komitetu Powiatowego PZPR w Kołobrzegu, a od 1972 do 1973 r. — przewodniczący WRN w Koszalinie. Wojewoda koszaliński od 1973 do 1978 r.

Od czerwca 1975 pełni funkcję I sekretarza KW PZPR w Świątku. Na VII Zjeździe partii wybrany został zastępcą członka KC PZPR. Posel na Sejm od 1975 r.

Odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. MIECZYSLAW ZAJFRYD — minister komunikacji. Urodził się w 1925 roku w Brześciu nad Bugiem w rodzinie inteligentycznej. Ukończył Szkołę Główną Planowania i Statystyki w Warszawie uzyskując tytuł magistra ekonomii.

W kwietniu 1976 r. został zastępcą stałego przedstawiciela rządu PRL w RWPG.

Jest zastępcą członka KC PZPR. Ma tytuł honorowy Zastępcy Kolejarza PRL. Odznaczony m.in.: Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski i Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

EUGENIUSZ GROCHAL — minister, członek Rady Ministrów. Urodził się w 1920 r. w Jastku w rodzinie kolejarzkiej. Gimnazjum ukończył w 1942 r. w Radomiu na kompletach tajnych go nauczania. Po wojnie pracował przy budowie linii kolejowej. Do 1946 r. był kierownikiem transportu kolejowego w DOKP Wrocław, sprawując szereg funkcji kierowniczych w służbach eksploatacji kolei.

Od 1959 r. pełni kierownicze funkcje w Żywcu, pracownik Kolei Kolejowych, w tym także funkcję przewodniczącego Zarządu Głównego ZKK. W tym czasie kofercy studiował na Wydziale Inżynierii-Ekonomicznej Wydziału Politechniki Szczecińskiej, uzyskując stopień magistra ekonomii. W 1971 r. wybrany zostaje wiceprzewodniczącym CRZZ, zajmując się sprawami finansowymi, ekonomicznymi, ustawodawstwa pracy i inwestycyjnymi.

Jest członkiem KC PZPR oraz posłem na Sejm PRL.

Ma tytuł honorowy Zastępcy Kolejarza PRL. Odznaczony m.in. Orderami Sztandaru Pracy I i II klasy. TADEUSZ BEJM — minister, członek rady ministrów. Urodził się w 1929 r. w Kuźnicy Starej, powiat Kłobucki, w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu szkoły średniej — do 1950 r. pracował w Centralnym Zarządzie Przemysłu Mięsnego w Katowicach, a następnie odbywał czynną służbę wojskową w Marynarce Wojennej. Od 1958 r. pracował w Polskich Linjach Oceanicznych w Gdyni.

W 1958 r. zostaje powołany na stanowisko I sekretarza Komitetu Dzielnicowego PZPR Gdańsk w Żywcu. W latach 1959-63 był sekretarzem propagandy w Komitecie Miejskim PZPR w Gdańsku.

W latach 1963-69 był przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, a następnie — przewodniczącym Prezydium WRN w Gdańsku. Pracując zawodowo ukończył studia ekonomiczne w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie.

Wzrośnie wymiana handlowa między Polską i ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

potrzeby transportu kolejowego, morskiego i in. Z ZSRR otrzymamy m. in. urządzenia i maszyny dla hutnictwa, energetyki, budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego oraz transportu kolejowego.

Poważny udział we wzajemnych dostawach w roku przyszłym będą miały również surowce i materiały do produkcji. Związek Radziecki, podobnie jak w latach poprzednich, dostarczy nam bardzo poważne ilości ropy naftowej i produktów naftowych, gazu ziemnego i metali nieżelaznych, bawełny, surowców drzewnych itp. Polska zaś dostarczy do ZSRR m. in. węgiel, koks metalurgiczny, siarkę itp.

Ważne miejsce we wzajemnych dostawach zajmą towary konsumpcyjne pochodzące z przemysłowego przeznaczone na zaopatrzenie rynku wewnętrznego. Będą to — w dostawach z ZSRR — samochody osobowe marki „Wol-

ga”, „Zaporożec” i „Lada”, lodówki, rowery, telewizory kolorowe i czarno-białe, turystyczne aparaty fotograficzne i filmowe, zegarki, pralki oraz niektóre artykuły rolno-spożywcze, natomiast z Polski do ZSRR niektóre wyroby przemysłu lekkiego, a także artykuły gospodarstwa domowego.

Zgodnie z protokołem nastąpi dalsze pogłębienie procesów integracyjnych między gospodarką polską a radziecką. Udział dostaw kooperacyjnych i specjalizacyjnych we wzajemnej wymianie, a szyn i urządzeń zwiększy się z 47 proc. do blisko 53 proc.

Protokół podpisał: ze strony polskiej minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski, a ze strony radzieckiej minister handlu zagranicznego Nikołaj Patoliczew.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Piotłowicz.

Komunikacja PKP w okresie świątecznym i noworocznym

Jak informuje Ministerstwo Komunikacji, w okresie świąt Bożego Narodzenia zostanie uruchomionych dodatkowo 76 pociągów, z tego 2 ekspresowe, 36 pociągów z 13 osobowymi. Natomiast w okresie Nowego Roku na trasę wyjadzie dodatkowo 30 pociągów, z tego 2 ekspresowe, 24 pociągów z 4 osobowymi.

Dodatkowe pociągi przewidziano m. in. na trasach: z Gdyni do Krakowa, z Rzeszowa do Łoborzegu, z Warszawy do Zakopanego, z Gdyni do Warszawy. Szczegółowe informacje o kursowaniu tych pociągów można uzyskać w informacjach kolejowych.

W celu zapewnienia sprawnej obsługi i obsługi podróży, na stacjach o szczególnie dużym natężeniu ruchu mają być otwierane dodatkowe kasy biletowe. Planuje się też uruch-

mianie na ten okres kas w nie których większych zakładach pracy. Wzmocniona zostanie obsada stanowisk w informacjach, a w dostępnych dla pasażerów miejscach zostaną umieszczone informatory o kursowaniu dodatkowych pociągów.

Sprawnego ruchu pasażerskiego w okresie świątecznym i noworocznym podrozróżnym odpowiedzialności warunków przejazdu w dużej mierze zależy od kierowników stacji. Muszą oni zwrócić uwagę zwłaszcza na prawidłową pracę kas biletowych i odpowiedzialną działalność punktów informacyjnych. Istotne jest zapewnienie porządku i czystości pomieszczeń dworców. Nie wolno dopuszczać też do takich sytuacji, aby pociągi rozpoczynające swój bieg były nieczyście przygotowane pod względem technicznym, by były zimne i nieoświetlone.

Sylwestrowe Zakłady TOTALIZATORA SPORTOWEGO



Wysokie wygrane
do miliona zł.
SPECJALNE NAGRODY:
60 samochodów
Każdy kupon weźmie
udział w losowaniu
specjalnych nagród!

Kolektury
Totka
już dziś
przyjmują
specjalne
kupony!



K-4105

PKO PKO

Kupując w terminie do 31 grudnia 1977 roku

bon samochodowy PKO

ZAPEWNIŚ SOBIE UDZIAŁ JUŻ W KWIETNIOWYM LOSOWANIU
ATRAKCYJNYCH SAMOCHODÓW OSOBOWYCH

Ponadto PKO oferuje PT Klientom:

- LOKACYJNE BONY OSZCZĘDNOŚCIOWE PKO — oprocentowane według stopy 6 proc. w stosunku rocznym lub 6,3 proc. jeśli odsetki nie będą pobierane przez okres 5 lat,
- PREMIOWE BONY OSZCZĘDNOŚCIOWE PKO biorące udział co sześć tygodni w losowaniu licznych i wysokich premii (do 200 tys. zł).

PKO ZAPRASZA P.T. KLIENTÓW

do kas oddziałów, ekspozytur oraz upoważnionych agencji PKO i urzędów pocztowych, w których można dokonać zakupu bonów i uzyskać szczegółowych informacji.

Bon PKO upominkiem na każdą okazję

K-4057

W związku ze zbliżającymi się ŚWIĘTAMI „Społem” WSS Oddział w Barlinku
ORGANIZUJE 22 i 23 grudnia 1977 r.

KIERMASZE

wyrobów
garmazeryjnych
w SAM-ie nr 112
wyrobów
ciastkarskich

na terenie restauracji „Gryf”.

ZAPRASZAMY!

K-4142

Rejon Dróg Publicznych w Dębnie Informuje

że z dniem 13. X. 77 r. zmienione zostały

numery telefonów naszej jednostki na:

CENTRALA NUMERY 472 i 473

Dyrektor — tel. 565

Główny mechanik — tel. 728.

K-4148

SPRZEDAŻ

SKODA 110-L — sprzedam. Zielona Góra, Ogrodowa (Polmo-zbyt). 6529-G

FIAT 125p w częściach (niekompletny) sprzedam. Oferty pisemnie: Zielona Góra, Biuro Ogłoszeń, Niepodległości 25, dla 6532-G. 6532-G

FIAT 125p — 1300 po remoncie sprzedam, Gorzykowo 48, poczta Cigacice. 6533-G

FIAT 125p — 1300 MR-75 stan bardzo dobry — sprzedam. Władysław: Gorzów Wlkp. Gwiazd-dziata 5/8. 1424-P

FIAT 125p — sprzedam. Nowa Sól, Wyspiańskiego 9/2. 6541-G



Pod każdą choinką

Szczęśliwe losy

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

K-4022

ODDZIAŁ OBROTU OPAŁEM,
Zakład Zaopatrzenia Rolnictwa WZSR
„Samopomoc Chłopska” w Zielonej Górze

informuje, że do końca br.

skład materiałów budowlanych

przy ulicy Lisiej prowadzi

sprzedaż cementu

dla odbiorców indywidualnych bez przydziału i w dowolnych ilościach.

K-4135

NOWY dom w Plocie sprzedam. Wiadomość: Zielona Góra, telefon 701-63. 1428-P

KIOSK nowy w Świebodzinie, os. Łużyckie — sprzedam. Świebodzin, Poprzeczna 12a. 6538-G

APARAT fotograficzny Zenit E i Kijew 4a sprzedam. Zielona Góra, Dolna Zielona 7/2. 6530-G

SPRZEDAM telewizor „Ametyst-1112”. Zielona Góra, Janka Krasickiego 5/8, po godz. 18. 6539-G

SPRZEDAM dużą palmę „Phoenix”. Zielona Góra, Sucharskiego 5/7, po godz. 18. 6535-G

KOMODA, kanapę — antyk, sy-pialnię komplet — sprzedam. Koźuchów, 1 Maja 39, Jure-wicz. 6522-G

KROWĘ na ociepleniu — sprzedam. Jany 50. 6534-G

KOMPLET obracek pr. 375 sprzedam. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń. 6511-G

DOGA niemieckiego rocznego — sprzedam. Nowa Sól, telefon 23-92. 6540-G

WOZKI dziecięce bliźniacze po-leca — Brzozowska, Poznań, ul. Armii Czerwonej 10. 1184-P

SPRZEDAM miocarnie M-7, pra-se „Kuna”, kosarkę „Osa” stan dobry. Nowa Jabłonna 27, gmina Niegosławice. 6528-G

K U P N O

KUPIĘ bony FeKao. Zielona Góra, telefon 47-68. 6525-G

L O K A L E

PRZYJĘĆ na pokój z pańienki w Bytomiu Odrzańskim (przy stacji PKP). Wiadomość: Nowa Sól, Hutnicza 7/4. 6524-G

PRZEDSIĘBIORSTWO państ-wowe poszukuje w Zielonej Górze 4 pokoi na biuro. Oferty pi-semne Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dla 6538-G. 6538-G

Barbarze i Kazimierzowi Gorzkom

Grażynie Zapotocznej

Marii Zapotocznej

wyrazy współczucia z powodu śmierci

SYNA, BRATA i SZWAGRA

składają Zarząd, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy z Gminy Spółdzielni Bierzwnik.

K-4144

10 grudnia 1977 r. zginął śmiercią tragiczną

tow.

Kazimierz Kubicki

wieloletni pracownik Rejonowego Związku Spółek Wodnych w Ślubicach. Wyrazy współczucia RODZINIE Zmarłego

składają Zarząd, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Rejonowego Związku Spółek Wodnych Ślubice.

K-4137

MGR

Stefanii Rusin

wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA

składają

dyrekcja, współpracownicy i LO w Zielonej Górze.

6520-G

Kierownictwu i Inspektorom Sekcji Ruchu Drogowego KM MO w Zielonej Górze oraz wszystkim kolegom - kierowcom taksówek samochodowych, biorących udział w pogrzebie tragicznie zmarłego

Jana Bancarzewskiego

serdeczne podziękowanie

składają

Zarząd Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Zielonej Górze.

6537-G

Z żalem zawiadamiamy, że zmarł nasz długoletni pracownik

Paweł Szczekot

RODZINIE Zmarłego wyrazy szczerego współczucia

składają

dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy z WPHW Zielona Góra.

K-4091

RODZINIE

zmarłej koleżanki

Eleonory Gontarz

wyrazy współczucia

składają

pracownicy przedszkoli, Wydział Oświaty i Wychowania, Rada Zakładowa ZNP w Gorzowie Wlkp.

K-4130

Mariannie Hak

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu OJCA

składają

dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, koleżanki i koledzy z Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Zielonej Górze.

K-4163

Marianowi Kąkolowi

wyrazy współczucia z powodu zgonu MATKI

składają

dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz pracownicy Hotelu „Orbis-Polan” w Zielonej Górze.

K-4134

Mieczysławowi Barańskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ZONY

Janiny Barańskiej

długoletniej i zasłużonej nauczycielki

składają

Rada Zakładowa ZNP oraz Wydział Oświaty i Wychowania w Zielonej Górze.

K-4146

Kpt. p.o.

Ludwikowi Sabeł

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI

składają

kierownictwo Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Gorzowie Wlkp., Rada Zakładowa i współpracownicy z Oddziału IV ZSP w Dębnie Lub.

K-4150

12 grudnia 1977 r. zmarł

Jan Reda

długoletni pracownik naszego zakładu. RODZINIE Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia

składają

dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Mera Lumel w Zielonej Górze.

K-4143

Tow. Inż.

Ryszardowi Orlickiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA

składają

Rada Zakładowa, POP, dyrekcja i pracownicy Zjednoczenia PFGR w Zielonej Górze.

K-4149

SEZONOWE
ZIMOWIE

Pewien zielonogórzanin mający 180 cm wzrostu od wielu tygodni poszukuje we wszystkich brzoźnych sklepach ciepłych kalosów. Owszem, ekspedient proponują mu tę część garderoby, ale nie taki rozmiar jak on potrzebuje.

SPRAWA
DO ZAŁATWIENIA

Lokatorka mieszkająca nr 8 przy ul. Sienkiewicza 28 w Zielonej Górze od przeszło dwóch lat stara się w swym rejonie administracyjnym i dystrykcie PGKIM o naprawę dachu oraz zrobienie ubikacji. Wszędzie uznaje się, że wykonanie tych prac jest konieczne, ale nie się robi.

Jest to jak się okazuje dobry sposób na lokatorów, którzy w ogóle nie mają ubikacji i żyją w ciemnym, zalazanym mieszkaniu. Tylko kto pokryje koszty strat jakie ponosi lokator i kto rekompensuje niewygody?

Zachłanność
NA CO DZIEŃ

W miniony czwartek w sklepie „Zubr” przy pl. Bohaterów Stalingradu w Zielonej Górze pozostawiono torbę ze sprawkami. Jest ona do odebrania pod adresem: ul. Sikorskiego 33 m. 1.

W dziale miejskim redakcji (ul. Niepodległości 25) są do odebrania klucze. Jedne są na meblowym (2 sztuk) z breloczkiem na metalowym łańcuszku, praw dopodobnie do samochodu marki „Fiat 125P”.

Do redakcji przyniesiono dowód rejestracyjny samochodu „Fiat 125P” wystawiony na nazwisko Kazimierz Jasli. Zauważa się do odebrania w dziale miejskim redakcji.

Damska, biała, skórzana rekawiczka można odebrać na ul. Zawadzkiego 8 m. 9.

Z Zielonej Góry

Ponad milion metrów kwadratowych
dywanów i chodników

ZIELONA GÓRA. Biejący rok w miejscowej wytwórni dywanów i chodników Zakładów Tkanin Dekoracyjnych „Dekor” mija pod znakiem spokojnej i rytmicznej pracy. Dzięki sprawnemu organizmowi, sumienności i rzetelnemu wysiłkowi 250-osobowej załogi wśród której zdecydowana większość stanowią kobiety, nie było tu żadnych zakłóceń w produkcji. Wszystkie plany miesięczne i

KRÓTKO
O
WSZYSTKIM

SPOTKANIE Z NARZECZONYMI
ZIELONA GÓRA. Dziś (19 bm.) towarzyszywo Planowania Rodzin oraz Urząd Stanu Cywilnego organizują kolejne spotkanie par narzeczonych z lekarzem i socjologiem. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 17, w sali konferencyjnej. Przychodni Rodzinowej przy ul. Wiskowej 31a.

DNI SENIORA
ZIELONA GÓRA. Jutro (20 bm.) o godzinie 10.00 w sali Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych przy ul. Dąbrowskiego odbędzie się uroczyste spotkanie starszych rencistów oraz emerytów. Po części oficjalnej odbędzie się występ artystyczny w wykonaniu młodzieżowych zespołów. Inicjatorą rozpoczęcia o godzinie 17.30.

OCHRONA ZDROWIA
wymaga Twojego udziału i pomocy

Kultura za rogatkami Zielonej Góry

Wspólnym wysiłkiem
można zrobić więcej

Działalność kulturalna w miejscowościach otaczających Zieloną Górę pozostawia wiele do życzenia. Przede wszystkim brakuje tam odpowiednio urządzonych i dostatek wyposażonych w sprzęt obiektów, a w niektórych wsi nie ma nawet pojedynczego, skromnego pomieszczenia, na świetlicę. Za mało jest tam również wykwalifikowanej kadry.

Jest prawdą, iż dla mieszkańców pobliskich wsi i małych steczek Zielona Góra spełnia funkcję ośrodka wiodącego w niektórych dziedzinach działalności kulturalnej. Dotyczy to w szczególności szkolnictwa artystycznego, organizacji masowych imprez o charakterze estradowym, spektakli teatralnych i koncertów symfonicznych, najbardziej wartościowych ekspozycji prac plastycznych. Do chodzą do tego współpraca z zielonogórskim środowiskiem literackim, Muzeum Okręgowym i innymi liczącymi się ośrodkami i placówkami. Ale to nie wystarczy. Wsiach i miasteczkach powinny być świetlice, kluby i domy kultury, spełniające podstawowe potrzeby mieszkańców w zakresie kultury. Powinny one za pomocą nie tylko rozbudowy, możliwości rozwoju osobowości mieszkańców, lecz także właściwy odpoczynek po pracy.

Posłużmy się przykładem gminy Nowogrod Bobrzański, by zorientować się bliżej w sytuacji. Jest to gmina o charakterze rolniczo-przemysłowym, którą zamieszkuje ok. 8 tys. osób. Największymi skupiskami ludności są: Nowogrod Bobrzański (siedziba władz gminy, ośrodek usługowy i przemysłowy z „Fabryki domów” na czele oraz wieś Krzyszkowice. W następnej kolejności są: Bogaców,

Komunikat

Urząd Miejski w Zielonej Górze wzywa wszystkich użytkowników garaży blaszanych przy ul. Zamkowej do usunięcia ich w terminie do 24 grudnia 1977 r.

K-4145

Niwiska, Urzuty i Dragowina

Tamtejsi działacze twierdzą, iż bliskość Zielonej Góry załatwia im wiele spraw. Problem polega tylko na tym, iż pozytywne wyniki z owego bliskości można było by zwielokrotnić, gdyby na miejscu, u nich, nie brakowało obiektów i urządzeń kulturalnych. Mówią: chcielibyśmy mieć w gminie kino, na prawdziwego zdarzenia, przynajmniej jedną salę widowiskową, a także salki, w których można by było urządzić np. koncerty kameralne, spotkania z ludźmi sztuki i kultury. Przydałaby się nieduża galeria dzieł sztuki, jak również pomieszczenia dla pracy amatorskich zespołów artystycznych, spotkań hobbystów. Potrzebne są salki np. dla szachistów, czytelnie prasy i wartościowej literatury...

Tak więc podstawową potrzebą gminy jest zapewnienie odpowiedniej bazy. To potrzebę dostrzegają nie tylko w każdej wsi, bo w tej chwili jest tam tylko kilka jako tako urządzonych i wyposażonych obiektów, przede wszystkim w Nowogrodzie Bobrzańskim i Krzyszkowicach. Jeśli nie podejmie się poważniejszych przedsięwzięć w zakresie rozwoju i unowocześnienia bazy, z upływem lat sytuacja będzie coraz gorsza. Będą więc z upowszechnieniem wykształcenia średniego, zwiększać się będzie zapotrzebowanie na młodych ludzi na dobra kulturalne. Zwiększać się też będzie potrzeba zapewnić ludziodom gospodarki i pożytecznego wypoczynku po pracy w placówkach kulturalnych.

W gminie zdecydowano, iż podstawowe funkcje oświatowo-kulturalne spełniać będą ośrodki w Krzyszkowicach i Nowogrodzie Bobrzańskim. Natomiast pomocniczą bazą powinny być w poszczególnych wsiach kluby „Ruchu” oraz „Młodego Rolnika”, a także świetlice.

Obiekt w Krzyszkowicach, mający się stać siedzibą gminnego ośrodka kultury, wymaga gruntownej przebudowy, jak również przystosowania pomieszczeń do nowych zadań. Niektóre prace już rozpoczęto. Przewiduje się, że adaptacja zostanie zakończona w przyszłym roku. Dzięki tym przedsięwzięciom uzyska się salę widowiskowo-kinową na 400 miejsc, a także odpowiednie pomieszczenia dla biblioteki publicznej, salę wystaw prac plastycznych, pracownię i gabinety metodyczne itp. Natomiast w domu kultury w Nowogrodzie Bobrzańskim zamierza się przystosować jedno z pomieszczeń dla potrzeb kina. Miejscowi działacze mówią: chcielibyśmy, żeby seanse filmowe odbywały się tu przy najmniej raz w tygodniu...

Czynione są też i inne starania. Dotyczą one uzyskania nowych pomieszczeń dla klubów „Ruchu” we wsiach Bielowice i Przybysławice, znalezienia lokali dla klubu i świetlicy w Bogacowie. W Klepinie zamierza się wspólnym wysiłkiem urządzić świetlicę, a we wsiach Skibice i Pierzwin, staraniem PGR, planuje się wyremontować istniejące pomieszczenia klubów. W ciągu dwóch najbliższych lat zamierza się uruchomić punkty biblioteczne w każdej wsi sołectwa.

Z ukosa

Nasz Czytelnik (nazwisko i adres znane redakcji) chciał taksówką marki „Warszawa” z pl. Wielkopolskiego na ul. Ptasiej 38 w Zielonej Górze. Było to o godzinie drugiej w nocy z trzeciego na czwartej grudnia br. Czytelnik zapomniał zabrać ze sobą portmonetkę. Kiedy przyszedł do placówki za taksówką powstał problem.

— Proszę chwileczkę poczekać przed domem, przyniosę panu pieniądze — zaproponował taksówkarzowi.

— Daj pan zegarek — rozkazał

— Nie będę czekał, nie mam czasu — rzekł taksówkarz.

— To proszę pójść ze mną do mieszkania, jeśli mi pan

Daj pan zegarek

nie wierz — powiedział pasażer.

— Ale również do tej propozycji taksówkarz odniósł się odmownie.

— Daj pan zegarek — rozkazał

(ab)

Prezenty pod choinkę

ZIELONA GÓRA. Rozpoczęły się przedświąteczne zakupy w sklepie przy ul. Karłowicza 10. Wśród przemyślnych, miłośników miasta rozglądają się też za odpowiednimi prezentami pod choinkę dla najbliższych i przyjaciół.

Książki, płyty oraz kasety z różnymi nagraniami są zawsze miłym prezentem. Toteż w księgarniach panuje już ożywienie. Najczęściej kupowane są dzieła literatury pięknej, ale spore jest zainteresowanie również książkami popularno-naukowymi, reportażami i pamiętnikami, zwłaszcza wybitnych polityków dyplomatów, dowódców wojskowych. Nie ma osoby odwiedzającej w tych dniach tak „Antykwariat” przy ul. Świerczewskiego, pytającej o ciekawe książki, mogące być prezentami.

Zajrzelśmy do księgarni muzycznej przy ul. Karłowicza 10. Było tłoczno. Zapytaliśmy niektórych klientów, co i dla kogo chcą kupić.

Maria Zielińska powiedziała: „Dla męża zamierzam kupić nowe nagrania Fenderiego, a dla córki jakąś ładną bajeczkę”.

Stanisław Mierzyński zwierzył się nam: „Skoro ma to być niespodzianka, to naturalnie nie powiem, co kupię dla siostry. Bo zwykła czytać „Gazetę”. Ale że będzie to coś z muzyki rozrywkowej, w której gustuję, to rzecz pewna...”

Ja dla swojego tatusia chciałbym kupić pod choinkę nagrania Schuberta, ale takie, których on jeszcze nie ma — powiedział nam 13-letni Leszek Zamejski. — A dla mamusi kołnierz, nie musi być reprodukcją Manet, ale nie wiem, czy dostanie. Pieniądze na prezenty dla rodziców sam zbieram,

(ab)

odkładając swoje kieszonkowe. Lecz najwięcej zbieraniem sprządać makulaturę... — Przypadkowo podłuszczałem rozmowę mojej siostry Agatki z mamą — wyjaśnił nam 9-letni Krzysztof Radak. — Wiem, że siostra dla mnie „Alię z krainy czarów”. Postanowiłem, że zrewanżuję się Agacie piosenkami zespołu harcerskiego „Gawęda”. Na zakupy pobrałem pieniądze ze swojej kieszonki SKO...

Księgarnia jest dobrze zaopatrzona w artykuły, mogące stać się miłym upominkiem gwiazdkowym — mówi kierownik — Herbert Knittel. — Myślę, że można u nas wiele kupić. Obecnie klienci najchętniej kupują biografie, najsłynniejszych kompozytorów oraz ich nagrania na płytach. Szczególnie ciekawo proszą m.in. o nagrania Czajkowskiego, Chopina, Dwořaka i innych polskich oraz zagranicznych klasycznych muzyków. Pytają o takie płyty nie tylko dorośli, lecz coraz częściej także młodzież. Obliczamy, że na stranie muzyki poważnej stanowią około 25 procent naszych utargów. To dużo. Ale muzyka rozrywkowa jest naboru nie mniej. Dużym powodzeniem cieszą się naturalnie najbardziej obecnie „modne” zespoły i solistów estradowi. A dzieci mamy już wybór bajek, piosenek wierszy — nagranych na taśmach magnetofonowych w kasetach i na płytach. Najczęściej dorośli i młodzi klienci wybierają zwiastujące o „Tarka” i „Czarodziejski młyn”.

Galeki z „ony”. Bajki „nana” słońca. Oczywiście, wciąż popularnymi są bajeczki o sierotce Marieli, krasnoludkach, rozbłąkanych czarownikach i dobrych wróżkach...

Zanotował: (ab)

Wpadnie, czy nie wpadnie?
— oto jest pytanie

ZIELONA GÓRA. Gdy zapadają ciemności, lokatorki budynków w pobliżu skrzyżowania ul. Wypiańskiego i Staszica spędzają przy oknach sporo czasu. Wypatrzyć światła samochodów, zadają sobie pytanie: wpadnie, czy nie wpadnie? Gdy kierowca znowu Zieloną Górę, nie na sprawy. Ale kiedy na skrzyżowaniu wjedzie „obcy”, z dużym prawdopodobieństwem można przewidzieć, że samochód wjedzie na jedną z dwóch wysepek, rozdzielających ruch na ul. Wypiańskiego i Staszica.

Dlatego wyspek są niebezpieczne? To proste: jedna — na ul. Staszica — nie ma w ogóle podświetlonego znaku, zaś druga posiada co prawda specjalną lampę kierunkową, lecz nigdy się ona nie świeci. Energetycy oszczędzają prąd, gasząc lampy na ulicach, są zadowoleni, bo mogą wykazać się przed przełożonymi zaoszczędzonymi kilowatami. Fakt, że PZU płaci z państwowego kasy ośrodku dowodzenia za zniszczone samochody, a wypłaty są większe, niż zaoszczędzone kilowaty, to już nikogo nie obchodzi. W ten sposób umacnia się w narodzie przekonanie, że par tykularizm nie został wykreślony z gospodarczego słownika.

Trudno doprawdy policzyć, ile wypadków wydarzyło się już na „zmodernizowanym” skrzyżowaniu. Nie wszyscy kierowcy zgłaszają bowiem w KW MO o kolizjach z wysepkami. Wiadomo natomiast, kto doprowadził do takich sytuacji.

Krzyżówka na miejskim odcinku międzynarodowej trasy E-14 była przebudowywana przez Zarząd Dróg i Zieleni. Generalny wykonawca i podwykonawcy popisali się wyjątkowym partactwem. Po szerząc ul. Staszica, drogownicy „zapomnieli” usunąć z ziemi kilka par ścieżek drzew. Pnie „przebiły” asfalt i wystają już ponad nawierzchnię ulicy. Na jeźdźców prowadzących do skrzyżowania widoczne są poprzeczne pasy z żółtej jak nawierzchni maszy asfaltowej. Jest to widomy dowód na myślenie kolejności robót. Najpierw bowiem wylano asfalt, a dopiero później przeprowadzono pod ziemią instalacje. Mieszkańcy w pobliżu mówią, że asfalt zrywano kilkaraży.

Wysepkę na Staszica zniszczy już samochody. Pojazdy ucierpiąły jeszcze bardziej.

Fot. B. BUGIEL

KLUB M.P.K. ZAPRASZA

...dziś (19 bm.) o godzinie 18 na projekcję fabularnego, kolorowego filmu produkcji radzieckiej pt. „Gwiazdy zwoźniczego szczytu” w reżyserii Władimira Motyla. W filmie w rolach głównych występują: Irena Zielenkiewicz, Ewa Szyska, A. Batałowa i N. Bondarczuk.

I nasz Czytelnik zdążył z ręki zegarek i wreczył go taksówkarzowi. Miał nadzieję, że następnego dnia odnajdzie taksówkarza, zapłaci mu za kurs i odbierze swój zegarek. Ale niestety jest zapamiętała numer taksówki w nocy. Toteż Czytelnik drogo zapłacił za jazdę taksówką.

Jak zakwalifikować ten czyn zielonogórskiego taksówkarza? Czy jest to w po rozumie z punktu widzenia prawnego i etycznego? Co na to Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług?

(ZR)

falt i wystają już ponad nawierzchnię ulicy. Na jeźdźców prowadzących do skrzyżowania widoczne są poprzeczne pasy z żółtej jak nawierzchni maszy asfaltowej. Jest to widomy dowód na myślenie kolejności robót. Najpierw bowiem wylano asfalt, a dopiero później przeprowadzono pod ziemią instalacje. Mieszkańcy w pobliżu mówią, że asfalt zrywano kilkaraży.

Wysepkę na Staszica zniszczy już samochody. Pojazdy ucierpiąły jeszcze bardziej.

Fot. B. BUGIEL

KLUB M.P.K. ZAPRASZA

...dziś (19 bm.) o godzinie 18 na projekcję fabularnego, kolorowego filmu produkcji radzieckiej pt. „Gwiazdy zwoźniczego szczytu” w reżyserii Władimira Motyla. W filmie w rolach głównych występują: Irena Zielenkiewicz, Ewa Szyska, A. Batałowa i N. Bondarczuk.

I nasz Czytelnik zdążył z ręki zegarek i wreczył go taksówkarzowi. Miał nadzieję, że następnego dnia odnajdzie taksówkarza, zapłaci mu za kurs i odbierze swój zegarek. Ale niestety jest zapamiętała numer taksówki w nocy. Toteż Czytelnik drogo zapłacił za jazdę taksówką.

Jak zakwalifikować ten czyn zielonogórskiego taksówkarza? Czy jest to w po rozumie z punktu widzenia prawnego i etycznego? Co na to Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług?

(ZR)

KLUB M.P.K. ZAPRASZA

...dziś (19 bm.) o godzinie 18 na projekcję fabularnego, kolorowego filmu produkcji radzieckiej pt. „Gwiazdy zwoźniczego szczytu” w reżyserii Władimira Motyla. W filmie w rolach głównych występują: Irena Zielenkiewicz, Ewa Szyska, A. Batałowa i N. Bondarczuk.

I nasz Czytelnik zdążył z ręki zegarek i wreczył go taksówkarzowi. Miał nadzieję, że następnego dnia odnajdzie taksówkarza, zapłaci mu za kurs i odbierze swój zegarek. Ale niestety jest zapamiętała numer taksówki w nocy. Toteż Czytelnik drogo zapłacił za jazdę taksówką.

Jak zakwalifikować ten czyn zielonogórskiego taksówkarza? Czy jest to w po rozumie z punktu widzenia prawnego i etycznego? Co na to Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług?

(ZR)

PONIEDZIAŁEK

19

GRUDNIA

DARIUSZA, URBANA
TYMOTUSZA

TEATRY

Teatr im. L. Kruczkowskiego
w Zielonej Górze —
nieczynny

KINA

ZIELONA GÓRA

„WENUS” — 10.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30 — Każdy ma swoje piekło (fr. 18 l. kol.)

„NYSA” — 9.30, 14.45, 20 — Sekularny pirat (USA 15 l. kol.), 11.30, 16.45 — Ojciec chrzestny (USA 14 l. kol.)

„NEWA” — kina studyjne 15.30, 17.30 — Dupont Loloje (fr. 18 l. kol., now. stud.), 19.30 — Chinatown (USA 18 l. kol.)

NOWA SOL

„ODRA” — 16 — Ulzana — wódz Apaczów (NRD b.o.), 18, 20 — Ostatni z Fleksnesów (norw. 15 l. kol.)

„DOZAMET” — 16 — Ostatni bal w Rózanowie (czech. 12 l.), 18, 20.15 — Superexpress w niebezpieczeństwie (jap. 15 l.)

MUZEA WYSTAWY

Muzeum w Zielonej Górze — nieczynne.

Ochla — Zielonogórski Park Etnograficzny — nieczynny.

Salon BWA — nieczynny.

Klub MPK — czynny od godz. 9—21 wystawa: rysunek grafiki — gobelin, prace Norberta Hansa.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida — wystawa: Muzeum Książki Środokowego Nadodrza (v.p.), czynna od godz. 10—18.

Muzeum w Nowej Soli — nieczynne.

APTEKI

Dyżur pełnia apteki: Zielona Góra — ul. Wiskowa, Nowa Sol — ul. Nowotki

TELEFONY

ZIELONA GÓRA

Pogotowie Międzygminne	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Straż Pożarna	98
Informacja PKP	3638
Informacja PKS	2301
Oddział LOT	707-97
Inf. Służby Zdrowia	2146
(czynna 7—22)	
Telefon Zaufania	708-51
(czynny we wtorki i piątki od 17—22)	

Postoje taksówkowe:

dworzec	3666
pl. Powst. Wlkp.	2666
ul. Podgórna	2957
ul. Ptasia	3237
bagażownia	2823

NOWA SOL

Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Międzygminne	997
Straż Pożarna	998

Postoje taksówkowe:

pl. Wyzwolenia	2613
dworzec	2719

Pomoc drogowa:

Zielona Góra (7—22)	717-70
ul. Krakusa 58	3318
ul. Sulechowska	2799
(czynna od 6—22)	
Polupin k/Krosna	74
(czynna 7—13)	
Szpitalowa	
ul. K. Marksa (6—22)	730
Świebodzin	
22 Lipca 16 (6—22)	3132
Nowa Sol	
ul. Sosnowa (cała doba)	981
Zary, ul. Moniuszki 11	3902
(czynna 8—16)	

Informacja

wczasowa

Zielonogórskie Zjednoczenie Budownictwa może odstąpić skierowanie na wczasy w DW „Patria” w Wiśle w terminie od 20 grudnia do 2 stycznia. Informacji udziela się w Wydziale Spraw Pracowniczych ZZB ul. Chopina 11/13, tel. 710-81 do kółkowi 5, wewnątrz 14 i 24.

14 grudnia 1977 r. zmarł, przeżywszy lat 69, mój kochany Mąż, nasz drogi Ojciec i Dziadek

Bronisław Twarowski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 grudnia 1977 r. o godz. 13 na cmentarzu komunalnym w Zielonej Górze, przy ul. Wrocławskiej.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

6349-G

Młodzi siatkarze gorzowscy zdobyli puchar ZG SZS

W Gorzowie zakończył się wczoraj finałowy turniej o mistrzostwo Polski pionu szkolno - akademickiego w siatkówce juniorów. Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem sympatyków tej dyscypliny sportu, którzy oklaskiwali efektywne zwycięstwo miejscowej szóstki SZS AZS Gorzów nad zespołami z innych ośrodków.

W piątkowym, inauguracyjnym spotkaniu mistrzostw MKS MDK Warszawa gładko wygrał z MKS Zryw Pułtusk 3:0 (10, 2, 8). W drugim meczu zmierzyły się tego dnia zespoły SZS AZS Gorzów i MKS Piłomień Sosnowiec. Gospodarze zwyciężyli bez trudu 3:0 (2, 7, 14). W dwu pierwszych partiach gorzowianie grali konceptowo, natomiast w trzeciej secie poszli nieco z tonu, stąd dość zacięta gra w tym okresie i wygrana SZS AZS 16:14.

W I lidze siatkarek

W sobotę i niedzielę rozegrano cztery spotkania o mistrzostwo ekstraklasowej siatkarki. Pozostałe mecze - ze względu na udział Wisły Kraków i Startu Łódź w europejskich rozgrywkach pucharowych - odbędą się w najbliższy wtorek i środę.

W spotkaniach rozegranych 17 i 18 bm. wysokie aspiracje potwierdziła szóstka Czarnych Słupsk wygrywając dość łatwo w Sosnowcu i Katowicach. A oto wyniki:

Tabela:			
Czarni	9	9	27:8
Wisła	8	7	23:16
Siatk. Bielsko	8	5	19:14
Start	7	4	14:13
Piłomień	7	4	14:16
Siatka	7	3	10:14
Kolejarz	6	3	14:22
AZS AWF Warszawa	7	3	11:18
Zawisza	7	3	7:18
Spółnia	6	1	14:24

Europejskie puchary siatkarzy

Siatkarze Wisły Kraków rozegrali w sobotę rewanżowy mecz ćwierćfinałowy Pucharu Zdobywców Pucharów ze szwajcarskim zespołem VBC Binne wygrywając 3:0 (15:6, 15:7, 15:5). Zwycięstwem tym przypieczętowali swój swans do osemki półfinalistów pucharu.

Z powodu niewielkiej ilości zgłoszeń do tegorocznych rozgrywek PZP druga runda pucharu będzie już półfinałem i wyłoni czwórkę finalistów, którzy walczyć będą o trofeum od 18 do 12 lutego 1978 r. w belgijskiej miejscowości Roulers. Przed siatkarkami Wisły stoi jednak w półfinale znacznie trudniejsze zadanie. Przeciwnikiem wielomistrzyni Polski będzie bowiem drużyna Dynamo Berlin, w której występuje aż pięć reprezentantek NRD, brązowych medalistek mistrzostw Europy.

W rozgrywanym w Montpelier rewanżowym meczu pierwszej rundy Pucharu Europy w siatkówce kobiet Start Łódź pokonał miejscowy zespół ASPTT Montpelier 3:0 (15:4, 15:10, 15:10). Pierwszy mecz zakończył się także zwycięstwem mistrzyni Polski, które awansowały do drugiej rundy PE.

Z Greck powrócił siatkarz mistrza Polski Piłomień Sosnowiec, który w Atenach w pierwszym meczu o Puchar Europy pokonał Panathinaikos Ateny 3:1 (15:6, 15:12, 14:15, 15:2). Rewanżowe spotkanie odbędzie się w najbliższą środę w Sosnowcu.

Siatkarze AZS Olsztyn w rewanżowym meczu rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów pokonał w Montpelier miejscowy zespół UC 3:2 (15:6, 11:15, 15:11, 13:15, 15:13). Pierwszy mecz drużyna AZS także wygrała - 3:0 i awansowała do dalszej rundy.

W sobotę w Zielonej Górze pięciarcze mistrzostwo Gwardii w ostatnim spotkaniu z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi pokonał wysoko zespół Odry Brzeg 15:5. Zielonogórzanie zajęli ostatecznie trzecie miejsce w swojej grupie, ale w ostatnich występach zaprezentowali się zupełnie dobrze. Wydaje się, że sekcja bokserska Gwardii znajduje się na dobrej drodze do zastępnia trwającego dość długo kryzysu.

A oto wyniki walk wczorajszego meczu (w kolejności wag - na pierwszym miejscu zielonogórzanie): Flinik wygrał przez przewagę w I rundzie z Deutschemannem. Bielecki zwyciężył dwa do remisu Kochanka. Jednakże po konal na punkty Słodę, Hendzelek wygrał na skutek przewagi w I starciu z Bielekim. Laurentowski okazał się lepszym w pojedynku z Kozłowskim. Broka przegrał na pkt. z Naleśtym. Janowicz zremisował z Adamczakiem. Marczewski został poddany w II rundzie Atanefowi. Zielonogórzanie Tymula (w. średnia) i Soroka (ciężka) zdobyli punkty walkowerem.

W sumie gwardziści stoczyli dobre pojedynki, a na najwyższe noty w zespole Jerzego Hornunga zasłużyli: Flinik, Jędrasik, Hendzelek i Laurentowski.

W sobotę na ringu w hali Gwardii juniorzy tego klubu zmierzali się w towarzyskim spotkaniu ze swymi rówieśnikami z Gwardii Wrocław. W miejscowym zespole wystąpił młody pięciarcze zielonogórzanie trenowany przez Tadeusza Dudę, uzupełnieni zawodnikami ze starciejkiej sekcji Gwardii prowadzonymi przez J. Szostkę. Nieoczekiwanie wysokie zwycięstwo odnieśli gospodarze 15:5. W większości pojedynków wrocławianie wyraźnie upostulowali swym przeciwnikom. Szczególnie korzystnie prezentowali się podopieczni trenera T. Dudy.

Punkty dla Gwardii Zielona Góra w spotkaniu tym zdobyli: Nawrocki (w. papierowa), Leszczyński (mieszka), Przybyła (kogucia), Staszak (półśrednia), Orman (lekkosrednia) i Łazarek (ciężka), którzy zwyciężyli oraz Wójcik - remis.

Po meczu rozegrano pięć walk w ramach „II kroku bokserskiego”. Oto

W sobotę SZS AZS Gorzów odniósł kolejny sukces, tym razem nad MKS Zryw Pułtusk 3:0 (2, 5, 7), natomiast MKS MDK Warszawa pokonał MKS Piłomień Sosnowiec 3:1 (5, 15, -11, 3).

Wczoraj doszło do najciekawszego spotkania turnieju pomiędzy szóstkami SZS AZS Gorzów i MKS MDK Warszawa. Pojedynkę ten zdecydował o mistrzowskim tytule, jako że obie drużyny były dotąd niespokonane. Po grze na wysokim poziomie gorzowianie zwyciężyli MKS MDK 3:1 (11, -11, 5, 12). W meczu, który rozstrzygnął sprawę trzeciego miejsca MKS Piłomień łatwo uporał się z MKS Zryw 3:0 (10, 10, 4).

Siatkarze SZS AZS Gorzów zdobyli zatem tytuł mistrzów Polski pionu szkolno - akademickiego i puchar ZG SZS.

Oto końcowa tabela finałowego turnieju:

SZS AZS Gorzów	3	3	9:1
MKS MDK Warszawa	3	2	7:4
MKS Piłomień Sosnowiec	3	1	4:5
MKS Zryw Pułtusk	3	0	0:9

Najwszechstronniejszymi siatkarzami imprezy uznano Ireneusza Klasa (SZS AZS Gorzów) i Ireneusza Nalazka (MKS MDK Warszawa).

Zwycięski zespół występował w składzie: Marek Czubiński, Roman Borowski, Paweł Zembrzki, Ireneusz Klas, Arkadiusz Marekiewicz, Bogusław Chmura, Zenon Głuchowski, Marek Suwary, Marek Orzykowski, Krzysztof Tunielewicz, Roman J. Zdzisław Mańka.

Trener - Jerzy Gersterkorn.

Turniej finałowy, wzorowo zorganizowany przez ZOW SZS w Gorzowie, stał na wysokim poziomie. Obserwujący zmagania zespołów trener kadry narodowej juniorów Bronisław Orlikowski był zadowolony z postawy siatkarzy znajdujących się w kręgu jego zainteresowań.

Warto poinformować, że najlepszy zawodnik gorzowski, Ireneusz Klas rozegrał ostatnie mecze w barwach swego zespołu. Ualentowany siatkarz, serdecznie pożegnany przez działaczy klubu, występować będzie obecnie w Gwardii Wrocław.

Obie drużyny woj. zielonogórskiego grają w II lidze koszykówki kobiet, wystąpiły w sobotę - niedzielnych meczach na własnych boiskach. Piłkarka AZS Zielona Góra dwukrotnie pokonała Polonię Bytom, natomiast Sprotavia podzieliła się punktami z Koszykarkami Stomilu Grudziądz.

W sobotnim spotkaniu koszykarki AZS Zielona Góra pokonały Polonię Bytom 75:63 (39:33). Punkty dla zielonogórzanek zdobyły: Wawłowska 28, Machowska 12, Kozarczyk 10, Piłtruch 9, Michalak 6, Gutowska 4, Sniegowska 4 i Kępczak 2. Na 2. Najwięcej punktów dla Polni uzyskały: Zagrodnik 24, Żysko 12 i Zukowska 7.

Akademicki cały czas posiadają zdecydowaną przewagę, prowadząc w pierwszej połowie różnicą nawet 18 pkt. Ambitnie grające bytomianki zdobyły jednak zniwelować nieco rozmiar porażki. Poziom pojedynku pozostawił jednak sporo do życzenia.

Podobny przebieg miało niedzielne, rewanżowe spotkanie obu tych drużyn. Zielonogórzanki nie imponując błyskotliwymi akcjami pewnie pokonały zespół Polni. Trzeba jednak stwierdzić, że koszykarki AZS w końcówce meczu prezentowały żenująco słabą grę, a ich rywalek ambitnie walczyły o jak najniższą porażkę. Przy odrobinie więcej dojrzałości w grze, polonistki mogły pokusić się nawet o sprawienie.

Podobny przebieg miało niedzielne, rewanżowe spotkanie obu tych drużyn. Zielonogórzanki nie imponując błyskotliwymi akcjami pewnie pokonały zespół Polni. Trzeba jednak stwierdzić, że koszykarki AZS w końcówce meczu prezentowały żenująco słabą grę, a ich rywalek ambitnie walczyły o jak najniższą porażkę. Przy odrobinie więcej dojrzałości w grze, polonistki mogły pokusić się nawet o sprawienie.

Inne oblicze miał mecz niedzielny. Zawodniczki Stomilu zastosowały

Był to dobry mecz szprotwianek. Po pięciu minutach grę wyrył był remisowy 6:6, ale miejscowy zespół od tego momentu przeprowadzał wiele udanych ataków, które po 10 minutach przyniosły prowadzenie 22 punktami Koszykarkom Sprotawii cały mecz dopisywał rzut, zaliczając z półdystansu.

Inne oblicze miał mecz niedzielny. Zawodniczki Stomilu zastosowały

Był to dobry mecz szprotwianek. Po pięciu minutach grę wyrył był remisowy 6:6, ale miejscowy zespół od tego momentu przeprowadzał wiele udanych ataków, które po 10 minutach przyniosły prowadzenie 22 punktami Koszykarkom Sprotawii cały mecz dopisywał rzut, zaliczając z półdystansu.

Inne oblicze miał mecz niedzielny. Zawodniczki Stomilu zastosowały

Był to dobry mecz szprotwianek. Po pięciu minutach grę wyrył był remisowy 6:6, ale miejscowy zespół od tego momentu przeprowadzał wiele udanych ataków, które po 10 minutach przyniosły prowadzenie 22 punktami Koszykarkom Sprotawii cały mecz dopisywał rzut, zaliczając z półdystansu.

Inne oblicze miał mecz niedzielny. Zawodniczki Stomilu zastosowały

Był to dobry mecz szprotwianek. Po pięciu minutach grę wyrył był remisowy 6:6, ale miejscowy zespół od tego momentu przeprowadzał wiele udanych ataków, które po 10 minutach przyniosły prowadzenie 22 punktami Koszykarkom Sprotawii cały mecz dopisywał rzut, zaliczając z półdystansu.

Inne oblicze miał mecz niedzielny. Zawodniczki Stomilu zastosowały

Był to dobry mecz szprotwianek. Po pięciu minutach grę wyrył był remisowy 6:6, ale miejscowy zespół od tego momentu przeprowadzał wiele udanych ataków, które po 10 minutach przyniosły prowadzenie 22 punktami Koszykarkom Sprotawii cały mecz dopisywał rzut, zaliczając z półdystansu.

Inne oblicze miał mecz niedzielny. Zawodniczki Stomilu zastosowały

Był to dobry mecz szprotwianek. Po pięciu minutach grę wyrył był remisowy 6:6, ale miejscowy zespół od tego momentu przeprowadzał wiele udanych ataków, które po 10 minutach przyniosły prowadzenie 22 punktami Koszykarkom Sprotawii cały mecz dopisywał rzut, zaliczając z półdystansu.

Inne oblicze miał mecz niedzielny. Zawodniczki Stomilu zastosowały

Był to dobry mecz szprotwianek. Po pięciu minutach grę wyrył był remisowy 6:6, ale miejscowy zespół od tego momentu przeprowadzał wiele udanych ataków, które po 10 minutach przyniosły prowadzenie 22 punktami Koszykarkom Sprotawii cały mecz dopisywał rzut, zaliczając z półdystansu.

Inne oblicze miał mecz niedzielny. Zawodniczki Stomilu zastosowały

Był to dobry mecz szprotwianek. Po pięciu minutach grę wyrył był remisowy 6:6, ale miejscowy zespół od tego momentu przeprowadzał wiele udanych ataków, które po 10 minutach przyniosły prowadzenie 22 punktami Koszykarkom Sprotawii cały mecz dopisywał rzut, zaliczając z półdystansu.



Rekordy świata ciężarowców ZSRR

W Riazaniu, podczas turnieju w podnoszeniu ciężarów o Puchar ZSRR, ustanowiono rekordy świata. Dawid Rigert, który po raz pierwszy wystąpił w wadze do 100 kg, uzyskał w rwanie rekordowy rezultat - 176,5 kg, przewyższając dotychczasowy rekord świata Siergieja Poltorackiego (ZSRR) o 0,5 kg. W tej samej wadze i w tym samym boju rekord świata juniorów ustanowił 20-letni Siergiej Arakielow wynikiem 168,5 kg.

Trzy rekordy świata juniorów w wadze do 100 kg ustanowił 20-letni Siergiej Arakielow. Po osiągnięciu rekordowego wyniku w rwanie - 168,5 kg, Arakielow w podrzucie uzyskał 218 kg, a w dwunożu - 325,5 kg. Arakielow zajął jednak w zawodach o Puchar ZSRR dopiero trzecie miejsce. Zwyciężył Igor Nikitin - 385 kg, przed Aymem Acizajewem - 322,5 kg. Faworyci konkurencji - Anatolij Kozłow i Dawid Rigert spaili trzy podjęcia w podrzucie. Kozłow - 212,5 kg, Rigert - 215 kg.

Mistrz olimpijski z Montrealu Warren Millstosjan poprawił własny rekord świata w podrzucie (waga 75 kg), osiągając rezultat 195,5 kg. Jest to 33 rekord świata, ustanowiony przez radzieckich ciężarowców w bieżącym roku.

W II lidze koszykarek

Trzy wygrane i jedna porażka

Obie drużyny woj. zielonogórskiego grają w II lidze koszykówki kobiet, wystąpiły w sobotę - niedzielnych meczach na własnych boiskach. Piłkarka AZS Zielona Góra dwukrotnie pokonała Polonię Bytom, natomiast Sprotavia podzieliła się punktami z Koszykarkami Stomilu Grudziądz.

W sobotnim spotkaniu koszykarki AZS Zielona Góra pokonały Polonię Bytom 75:63 (39:33). Punkty dla zielonogórzanek zdobyły: Wawłowska 28, Machowska 12, Kozarczyk 10, Piłtruch 9, Michalak 6, Gutowska 4, Sniegowska 4 i Kępczak 2. Na 2. Najwięcej punktów dla Polni uzyskały: Zagrodnik 24, Żysko 12 i Zukowska 7.

Akademicki cały czas posiadają zdecydowaną przewagę, prowadząc w pierwszej połowie różnicą nawet 18 pkt. Ambitnie grające bytomianki zdobyły jednak zniwelować nieco rozmiar porażki. Poziom pojedynku pozostawił jednak sporo do życzenia.

Podobny przebieg miało niedzielne, rewanżowe spotkanie obu tych drużyn. Zielonogórzanki nie imponując błyskotliwymi akcjami pewnie pokonały zespół Polni. Trzeba jednak stwierdzić, że koszykarki AZS w końcówce meczu prezentowały żenująco słabą grę, a ich rywalek ambitnie walczyły o jak najniższą porażkę. Przy odrobinie więcej dojrzałości w grze, polonistki mogły pokusić się nawet o sprawienie.

Podobny przebieg miało niedzielne, rewanżowe spotkanie obu tych drużyn. Zielonogórzanki nie imponując błyskotliwymi akcjami pewnie pokonały zespół Polni. Trzeba jednak stwierdzić, że koszykarki AZS w końcówce meczu prezentowały żenująco słabą grę, a ich rywalek ambitnie walczyły o jak najniższą porażkę. Przy odrobinie więcej dojrzałości w grze, polonistki mogły pokusić się nawet o sprawienie.

Podobny przebieg miało niedzielne, rewanżowe spotkanie obu tych drużyn. Zielonogórzanki nie imponując błyskotliwymi akcjami pewnie pokonały zespół Polni. Trzeba jednak stwierdzić, że koszykarki AZS w końcówce meczu prezentowały żenująco słabą grę, a ich rywalek ambitnie walczyły o jak najniższą porażkę. Przy odrobinie więcej dojrzałości w grze, polonistki mogły pokusić się nawet o sprawienie.

Podobny przebieg miało niedzielne, rewanżowe spotkanie obu tych drużyn. Zielonogórzanki nie imponując błyskotliwymi akcjami pewnie pokonały zespół Polni. Trzeba jednak stwierdzić, że koszykarki AZS w końcówce meczu prezentowały żenująco słabą grę, a ich rywalek ambitnie walczyły o jak najniższą porażkę. Przy odrobinie więcej dojrzałości w grze, polonistki mogły pokusić się nawet o sprawienie.

Podobny przebieg miało niedzielne, rewanżowe spotkanie obu tych drużyn. Zielonogórzanki nie imponując błyskotliwymi akcjami pewnie pokonały zespół Polni. Trzeba jednak stwierdzić, że koszykarki AZS w końcówce meczu prezentowały żenująco słabą grę, a ich rywalek ambitnie walczyły o jak najniższą porażkę. Przy odrobinie więcej dojrzałości w grze, polonistki mogły pokusić się nawet o sprawienie.

Podobny przebieg miało niedzielne, rewanżowe spotkanie obu tych drużyn. Zielonogórzanki nie imponując błyskotliwymi akcjami pewnie pokonały zespół Polni. Trzeba jednak stwierdzić, że koszykarki AZS w końcówce meczu prezentowały żenująco słabą grę, a ich rywalek ambitnie walczyły o jak najniższą porażkę. Przy odrobinie więcej dojrzałości w grze, polonistki mogły pokusić się nawet o sprawienie.

Podobny przebieg miało niedzielne, rewanżowe spotkanie obu tych drużyn. Zielonogórzanki nie imponując błyskotliwymi akcjami pewnie pokonały zespół Polni. Trzeba jednak stwierdzić, że koszykarki AZS w końcówce meczu prezentowały żenująco słabą grę, a ich rywalek ambitnie walczyły o jak najniższą porażkę. Przy odrobinie więcej dojrzałości w grze, polonistki mogły pokusić się nawet o sprawienie.

Podobny przebieg miało niedzielne, rewanżowe spotkanie obu tych drużyn. Zielonogórzanki nie imponując błyskotliwymi akcjami pewnie pokonały zespół Polni. Trzeba jednak stwierdzić, że koszykarki AZS w końcówce meczu prezentowały żenująco słabą grę, a ich rywalek ambitnie walczyły o jak najniższą porażkę. Przy odrobinie więcej dojrzałości w grze, polonistki mogły pokusić się nawet o sprawienie.

Podobny przebieg miało niedzielne, rewanżowe spotkanie obu tych drużyn. Zielonogórzanki nie imponując błyskotliwymi akcjami pewnie pokonały zespół Polni. Trzeba jednak stwierdzić, że koszykarki AZS w końcówce meczu prezentowały żenująco słabą grę, a ich rywalek ambitnie walczyły o jak najniższą porażkę. Przy odrobinie więcej dojrzałości w grze, polonistki mogły pokusić się nawet o sprawienie.

Podobny przebieg miało niedzielne, rewanżowe spotkanie obu tych drużyn. Zielonogórzanki nie imponując błyskotliwymi akcjami pewnie pokonały zespół Polni. Trzeba jednak stwierdzić, że koszykarki AZS w końcówce meczu prezentowały żenująco słabą grę, a ich rywalek ambitnie walczyły o jak najniższą porażkę. Przy odrobinie więcej dojrzałości w grze, polonistki mogły pokusić się nawet o sprawienie.

Podobny przebieg miało niedzielne, rewanżowe spotkanie obu tych drużyn. Zielonogórzanki nie imponując błyskotliwymi akcjami pewnie pokonały zespół Polni. Trzeba jednak stwierdzić, że koszykarki AZS w końcówce meczu prezentowały żenująco słabą grę, a ich rywalek ambitnie walczyły o jak najniższą porażkę. Przy odrobinie więcej dojrzałości w grze, polonistki mogły pokusić się nawet o sprawienie.

Podobny przebieg miało niedzielne, rewanżowe spotkanie obu tych drużyn. Zielonogórzanki nie imponując błyskotliwymi akcjami pewnie pokonały zespół Polni. Trzeba jednak stwierdzić, że koszykarki AZS w końcówce meczu prezentowały żenująco słabą grę, a ich rywalek ambitnie walczyły o jak najniższą porażkę. Przy odrobinie więcej dojrzałości w grze, polonistki mogły pokusić się nawet o sprawienie.

Podobny przebieg miało niedzielne, rewanżowe spotkanie obu tych drużyn. Zielonogórzanki nie imponując błyskotliwymi akcjami pewnie pokonały zespół Polni. Trzeba jednak stwierdzić, że koszykarki AZS w końcówce meczu prezentowały żenująco słabą grę, a ich rywalek ambitnie walczyły o jak najniższą porażkę. Przy odrobinie więcej dojrzałości w grze, polonistki mogły pokusić się nawet o sprawienie.

Podobny przebieg miało niedzielne, rewanżowe spotkanie obu tych drużyn. Zielonogórzanki nie imponując błyskotliwymi akcjami pewnie pokonały zespół Polni. Trzeba jednak stwierdzić, że koszykarki AZS w końcówce meczu prezentowały żenująco słabą grę, a ich rywalek ambitnie walczyły o jak najniższą porażkę. Przy odrobinie więcej dojrzałości w grze, polonistki mogły pokusić się nawet o sprawienie.

Podobny przebieg miało niedzielne, rewanżowe spotkanie obu tych drużyn. Zielonogórzanki nie imponując błyskotliwymi akcjami pewnie pokonały zespół Polni. Trzeba jednak stwierdzić, że koszykarki AZS w końcówce meczu prezentowały żenująco słabą grę, a ich rywalek ambitnie walczyły o jak najniższą porażkę. Przy odrobinie więcej dojrzałości w grze, polonistki mogły pokusić się nawet o sprawienie.

Podobny przebieg miało niedzielne, rewanżowe spotkanie obu tych drużyn. Zielonogórzanki nie imponując błyskotliwymi akcjami pewnie pokonały zespół Polni. Trzeba jednak stwierdzić, że koszykarki AZS w końcówce meczu prezentowały żenująco słabą grę, a ich rywalek ambitnie walczyły o jak najniższą porażkę. Przy odrobinie więcej dojrzałości w grze, polonistki mogły pokusić się nawet o sprawienie.

Podobny przebieg miało niedzielne, rewanżowe spotkanie obu tych drużyn. Zielonogórzanki nie imponując błyskotliwymi akcjami pewnie pokonały zespół Polni. Trzeba jednak stwierdzić, że koszykarki AZS w końcówce meczu prezentowały żenująco słabą grę, a ich rywalek ambitnie walczyły o jak najniższą porażkę. Przy odrobinie więcej dojrzałości w grze, polonistki mogły pokusić się nawet o sprawienie.

Podobny przebieg miało niedzielne, rewanżowe spotkanie obu tych drużyn. Zielonogórzanki nie imponując błyskotliwymi akcjami pewnie pokonały zespół Polni. Trzeba jednak stwierdzić, że koszykarki AZS w końcówce meczu prezentowały żenująco słabą grę, a ich rywalek ambitnie walczyły o jak najniższą porażkę. Przy odrobinie więcej dojrzałości w grze, polonistki mogły pokusić się nawet o sprawienie.

Podobny przebieg miało niedzielne, rewanżowe spotkanie obu tych drużyn. Zielonogórzanki nie imponując błyskotliwymi akcjami pewnie pokonały zespół Polni. Trzeba jednak stwierdzić, że koszykarki AZS w końcówce meczu prezentowały żenująco słabą grę, a ich rywalek ambitnie walczyły o jak najniższą porażkę. Przy odrobinie więcej dojrzałości w grze, polonistki mogły pokusić się nawet o sprawienie.

Zwycięstwa polskich hokeistów

Reprezentacja Polski w hokeju na lodzie rozegrała w sobotę drugie spotkanie podczas turnieju, po Szwecji. Po zwycięstwie 6:5 nad zespołem Brynäs, tym razem Polacy pokonali w Fagersta miejscowy zespół AIK 11:3 (2:2, 4:1, 5:0). Bramki zdobyli - dla Polaków: Mieczysław Jaskierski - 3, Andrzej Zabawa, Henryk Pytel i Wiesław Jobczyk - po 2 oraz Jan Plecko i Andrzej Maślak - po 1.

Polscy hokeiści nie mieli trudności z wygranym meczem. Jedyne w pierwszej tercji gospodarze toczyli z naszym zespołem wyrównany pojedynek. Drużyna AIK objęła w 20 sek. meczu prowadzenie po strzale Goerana Sjoelredana. Wkrótce jednak Polacy doprowadzili do stanu 2:1, a mecz zakończył wysokim zwycięstwem.

Hokeiści CSRS pokonali ZSRR

W niedzielę w Moskwie rozegrano dwa kolejne spotkania hokejowe w ramach turnieju „Izwestii”. W pierwszym ZSRR pokonała Kanadę, reprezentowaną przez drużynę Quebec Nordiques 6:2 (0:0, 4:0, 2:2). Bramki zdobyli - dla Szwecji: Lundberg - 2 (w 29 i 36 min.), Gradin w 34 min., Lundqvist - w 36 min., Lundholm - 45 min. i Esbjorn - w 54 min.; dla Kanady: Tremblay w 32 min. i Larriere - w 60 min.

W drugim niedzielnym spotkaniu doszło do ciekawego pojedynku aktualnych najsilniejszych świata hokeistów CSRS z gospodarzami turnieju, drużyną radziecką. Niespodziewanie wysoko wygrali Czechosłowacy 8:3 (2:0, 3:3, 3:0). Bramki zdobyli - dla CSRS: Martinec - 2 (w 13 i 55 min.), oraz Buba w 11 min., Marian Silastny w 24 min., Hlinka w 31 min., Pouzar w 39 min., Novak w 42 min. i Augusta w 54 min.; dla ZSRR: Michailow - 2 (w 41 i 43 min.), oraz Charlamow w 53 min. z karnego. Spotkanie oglądało 12 tys. widzów.

Hokeiści CSRS okazali się w tym meczu mistrzami kontrataku. Drużyna z Czechosłowacji umiejętnie bronila dostępu do bramki Hokeiści i w nad-

W II lidze koszykarzy

Dobre mecze Zastalu

Po serii niezbyt udanych występów, koszykarze Zastalu Zielona Góra w sobotnio-niedzielnym pojedynkach z Zagłębiem Sosnowiec zdemontowali grę na dobrym poziomie. Z niepokojem oczekiwaliśmy tych spotkań, wszak sosenowiczanie są wielokrotnie II-ligowej tabeli, a zastalowcy muszą walczyć o cenne punkty, które oddalają od nich widno spadku.

Milą niespodzianką sprawili zielonogórzanie w sobotę, wygrywając z Zagłębiem 95:85 (44:43). Punkty

dla Zastalu zdobyli: Naruszewicz 42, Rozwadowski 13, Kulecka, Fiedorowicz i Nowaki po 12, Wieckowicz 4. Najwięcej punktów dla Zagłębia: Fraga 23, Botór 20 i Węglarz 18.

Był to bodaj najlepszy mecz Zastalu w bieżących rozgrywkach. W odróżnieniu od poprzednich spotkań, imponowali zielonogórzanie skutecznością rzutu, co przy agresywnym strzelu Zagłębia przełożyło się na korzyść gospodarzy. Po wyrównanym początku (w 4 min. 11:10 dla Zastalu), w 7 min. przewaga miejscowych wynosiła już 7 pkt. i w tych granicach utrzymywała się w pierwszej części meczu. Po zmianie stron goście przyspieszyli tempo i w 35 min. zdolali zniwelować straty do 1 pkt. (63:64). Końcówka meczu należała jednak do zastalowców, którzy efektywnie przypieczętowali zasłużony sukces.

Rewanż powiódł się sosenowiczom, którzy w niedzielę zwyciężyli 85:81 (44:46). Punkty dla Zastalu zdobyli: Naruszewicz 25, Nowacki 20, Rozwadowski 18, Kulecka 6, Wieckowicz 4 i M. Kaczmarek 2. Dla Zagłębia najwięcej punktów uzyskali: Botór 30, Fraga 14, Tre 12 i Węglarz 10.

Zielonogórzanie z wielkim animuszem rozpoczęli ten mecz i mimo kilkukrotnego prowadzenia zespołu gości, nie rezygnowali z walki doprowadzając w 15 min. do remisu 33:33. Tuż przed przerwą objęli prowadzenie.

Po zmianie stron kilka nieudanych rzutów srogo zemściło się. Zagłębie znów osiągnęło przewagę 50:46. Od tego momentu rozgorzała zaparta walka o każdy punkt. W dramatycznej końcówce zielonogórzanie nie wytrzymały napięcia i po fatalnych bledach, skrajnie wykorzystanych przez gości, zeszli z boiska pokonani.

Były to dobre mecze Zastalu, szkoda tylko, że gra na takim poziomie nie reprezentują zielonogórzanie we wszystkich pojedynkach. W szeregach miejscowej drużyny najbardziej podobali się Naruszewicz i Nowacki, a momentami także Kulecka, Fiedorowicz i Wieckowicz.